Rok XIII. Nr. 299 SOSNOWIEC, niedziela 30 października 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a

TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97

Konto czekowe ... Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. tel. 71-331; DĄBROWA Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC

Rozmowy polsko-niemieckie

na temat wydalonych z Rzeszy obywateli polskich narodowości żydowskiej

WARSZAWA, 29. 10. PAT. W wyniku wymiany zdań pomiędzy rządem polskim a rządem niemieckm w przyszłym tygodniu rozpoczną się negocjacje tych dwuch rządów na temat całokształtu sprawy obywateli polskich, narodowości żydowskiej, zamieszkałych w Niemczech.

Tematem negocjacyj będzie także sprawa powrotu do Niemiec wydalonych ostatnio z Rzeszy obywateli polskich.

W związku z tym wszystkie dalsze wydalanie obywateli polskich narodowości żydowskiej z Niemiec zostały wstrzymane. Znajdujące się zaś już na granicy transporty — cofnięto.

Odpowiedź mocarstw stworzy podstawy

do rozstrzygnięcia zatargu węgiersko-czechosłowackiego

PRAGA, 29. 10. PAT. W godzinach popołudniowych został ogłoszony następujący komunikat: Poseł węgierski w Pradze min. Wettstein odwiedził dziś popołudniu ministra spraw zagranicznych Chvalkovskiego, doręczając mu odpowiedź rządu węgierskiego na wczorajszą notę rządu czechosłowackiego.

Rząd węgierski w odpowiedzi swej oświadczył, że zwrócił się do mocarstw z prośbą, aby podjęły arbitraż w sprawie zmian terytorialnych między Węgrami, Słowacją i Rusią Podkarpacką. Rząd czechosłowacki ze swej strony zwrócił się do Niemiec i Włoch o podjęcie arbitrażu w tej sprawie. Obecnie koniecznym jest wyczekanie odpowiedzi mocarstw, które zarówno ze strony węgierskiej, jak i czechosłowackiej proszone były o wzięcie udziału w sądzie polubownym. Dopiero odpowiedź mocarstw stworzy podstawy do dalszego postępowania.

Krwawy napad

na pocztę pod Lwowem

LWÓW, 29. 10. PAT. Wczoraj około g. 16.30 do agencji pocztowej w Gajach, powiat Lwów, przybyli dwaj nieznani osobnicy, pod pozorem, że chcą u urzędującej tam kierowniczki agencji pocztowej Prośniakowej pozostawić list dla posterunku P. P., który mieści się w tym samym budynku, a który był w tej chwili zamknięty, gdyż policjanci pełnili służbę w terenie.

Prośniakowa zgodziła się na odebranie listu. W pewnej chwili napastnicy dobyli rewolwerów i strzelili, kładąc Prośniakową trupem na miejscu. Wybiegłszy z budynku, napastnicy natknęli się przed domem na st. posterunkowego Stanka, którego zasypali gradem kul, raniąc go śmiertelnie. Policjant zmarł o godz. 19. Sprawcy napadu po dokonaniu zbrodni zbiegli. Tło napadu zapewne rabunkowe. Władze prowadzą energiczne dochodzenia.

Demonstracje antysemickie w Pradze

Władze rządowe nie zajęły jeszcze stanowiska w sprawie żydowskiej

PRAGA, 29. 10. PAT. Od szeregu dni w różnych punktach Pragi dochodzi do demonstracyj antysemickich Demonstracje te nie przenoszą się do śródmieścia, gdyż centralne dzielnice strzeżone są stale przez wzmocnione oddziały policyjne, nie dopuszczające manifestantów. O podobnych objawach nastrojów antyżydowskich donoszą również z szeregu miast prowincjonalnych.

Szereg organizacyj społecznych i zawodowych ze swej strony powziął rezolucje, domagające się od czynników rządowych oczyszczenia życia publicznego, zawodowego i kulturalnego od wpływu elementów żydowskich.

Czynniki miarodajne nie zajęły dotąd stanowiska co do sprawy żydowskiej. Jak słychać jednak liczyć się należy, że w krótkim czasie wydane zostaną zarządzenia, idące po linii spełnienia postulatów wysuwanych ze strony przedstawicieli organizacyj zawodowych, społecznych i kulturalnych.

Wyrok w procesie komunistyczn. w Kielcach

KIELCE, 29. 10 PAT. W sądzie okręgowym w Kielcach zakończył się proces przeciwko 9 oskarżonym o prowadzenie agitacji komunistycznej.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący głównego oskarżonego Mordkę Gozdzińskiego na 8 lat więzienia, a resztę oskarżonych w liczbie 7 osób po 2 lata więzienia. Jeden oskarżony z braku dowodów winy został uwolniony.

Rozmowy min. Ribbentropa

W RZYMIE.

RZYM, 29. 10. Min. spraw zagranicznych Rzeszy odbył dziś dwie rozmowy z Mussolinimi. Dziś wieczorem min. Ribbentrop odjechał do Berlina.

Sytuację pracowników polskich we Francji

omćwił amb. Łukasiewicz z min. robót publiczn.

PARYŻ, 29. 10. PAT. Agencja Havasa opublikowała następujący komunikat ministerstwa robót publicznych:

Min. robót publicznych de Monzie przyjął ostatnio ambasadora R. P. p. Łukasiewicza i odbył z nim dłuższą rozmowę. W czasie tej rozmowy omówiona była obecna sytuacja pracowników polskich we Francji, a zwłaszcza robotników, zatrudnionych w kopalniach i przemyśle węglowym francuskim. Min. robót publicznych wyraził zadowolenie, iż mógł skonstatować doskonałą postawę, jaką, zajęli masy pracowników polskich we Francji w czasie ostatnich ciężkich chwil. jakie przeżył naród franc., pomimo oskarżeń wysuwanych w związku z niektórymi fałszywie podanymi i przekręconymi incydentami. Incydenty te, wykorzystane przez elementy wywrotowe w niczym nie naruszyły pełnego zaufania i szacunku, jakim się oni cieszą w okręgach, w których się osiedlili.

Ślub syna

MUSSOLINIEGO.

RZYM, 29. 10. PAT. Dziś rano, w kościele św. Józefa przy ul. Nomentana, odbył się ślub młodszego syna Benito Mussoliniego — kapitana lotnictwa Bruno Mussoliniego z panną Giną Ruberti.

Potworna spowiedź „upiora Łodzi”

Opuszczał więzienie i mordował

Przed kilkunastu dniami, jak pisaliśmy, na polach wsi Kościuszko pod Kutnem znaleziono zwłoki

9-letniej Władysławy Bagrowskiej.

Dochodzenie ustaliło, że zbrodnia dokonana została przez wędrownego blacharza, 53-letniego Ferdynanda Grüninga, zamieszkałego ostatnio w Cygance pod Łodzią. W maju 1934 r. w podobnych okolicznościach zamordowany został 11-letni Józef Chudobiński, syn robotnika ze Zgierza.

Obie zbrodnie nasunęły podejrzenie, że są one dziełem jednej osoby, a mianowicie aresztowanego Grüninga. W obecności prokuratora zbrodniarz odbył wstrząsającą spowiedź, przy czym wyjaśniło się,

że ponura lista zbrodni obejmuje więcej ofiar.

Jeszcze w r. 1926 skazany został Grüning na dożywotnie więzienie i karę tę na mocy amnestii zmniejszono mu do 10 lat więzienia. W kwietniu 1934 r. Grüning otrzymał „urlop zdrowotny” z więzienia i w tym czasie zamordował Chudobińskiego.

W toku dalszych badań potworny zbrodniarz przyznał się, iż w r. 1938 na wiosnę ukończył odbywanie kary i wyszedłszy z więzienia udał się na wędrówkę jako blacharz. Na początku lipca spotkał w Piotrkowie dwie małe dziewczynki. Starszą z nich 8-letnią Lucynę,

wywabił w pole i poderżnął jej gardło.

Dochodzenie policji piotrkowskiej nie doprowadziło wtedy do ujęcia zbrodniarza. Obecnie tajemnica „upiora Łodzi” wyjaśniła się. Dochodzenie prowadzone jest jednak nadal.

Nowa organizacja PRZEMYSŁU DROŻDŻOWEGO

Opracowane są obecnie nowe podstawy organizacyjne, na których oprze się w przyszłości przemysł drożdżowniczy w Polsce. Jak donosi agencja Kabel, zgodnie z zamiarami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, nowe te zasady organizacyjne będą gotowe w terminie do 15 listopada b. r.

Połykał pieniądze

KURJER BANDY PRZEMYTNIKÓW

W Tczewie podczas przeprowadzenia rewizji dewizowej w pociągu idącym z Warszawy do Gdańska urzędnicy celni zwrócili uwagę na pewnego młodzieńca który zdradzał wielki niepokój.

Poddano go dokładnej rewizji osobistej, ale nic przy nim nie znaleziono. Wówczas przesłano go do szpitala, gdzie lekarze zaaplikowali mu silny środek przeczyszczający.

Skutek by taki, że wyszły na światło dzienne trzy rurki gumowe, w których były banknoty 20 i 100-dolarowe, funty szterlingi oraz jeden banknot 100-złotowy ogółem wartości 22.000 zł..

Okazało się, że pasażerem tym był Henryk Grie, student politechniki Gdańskiej mieszkający w Warszawie przy ul. Zamenhofa. Był on kurierem bandy przemytników dewiz, mającej swą siedzibę w Warszawie i Łodzi.

Policja dokonała już aresztowań, likwidując całą bandę.

10 milionów franków

wyrządził olbrzymi pożar w Marsylii

MARSYLIA, 29. 10. Jak wczoraj podali śmy w Marsylii wybuchł groźny pożar, który spowodował przerwanie kongresu partii radykalno-socjalistycznej.

Pożar, pustoszący główną arterię Marsylii Cannebiere, zdołano zlokalizować i częściowo ugasić dopiero nad ranem.

Wyrządzone przez pożar szkody oceniane są na przeszło 10 milionów franków.

Prócz doszczętnie spalonego domu towarowego „Nouvelles Galeries” pastwą pożaru padło 10 budynków, wśród nich 3 hotele. Liczba ofiar nie została dotychczas dokładnie ustalona. Z tymczasowych raportów policyjnych wynika, iż 5 osób zmarło skutkiem poparzenia, a 35 odniosło ciężkie obrażenia. Zachodzi obawa, że wiele zwłok wydobytych jeszcze zostanie z pod gruzów doszczętnie spalonego Domu Zdrowia.

Świat podziemny Marsylii skorzystał z paniki, rabując mieszkania w szeregu domów sąsiadujących z pożarem.

Co było istotną przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono. — Wiadomo tylko, że ogień powstał na 1 piętrze, gdzie dokonywano poważnego remontu. Chodziło o zmianę dekoracyj w dziale sprzedaży. Dekoracje te sprzyjały szybkiemu rozszerzaniu się ognia.

Reklama dźwignią handlu

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

93)

Na wybrzeżu czekało już auto, do którego wsadzono więźnia i powieziono ulicami miasta gdzieś na peryferje. Po godzinie chyba jazdy samochód zatrzymał się przed olbrzymim gmachem wielopiętrowym, na którym nie było żadnego napisu. Wprowadzono go po schodach, wysłanych kokosowymi chodnikami, na pierwsze piętro i wpuszczono w jedne z licznych drzwi.

Dwaj nieznajomi i milczący panowie oddalili się natychmiast i profesor został sam. Rozejrzał się ciekawie dokoła. Pokój, w którym się znajdował, urządzony był wprost z komfortem i według zasad stylu nowoczesnego. Wszystko tu było ukryte w ścianach wyłożonych palisandrem, nigdzie ani śladu mebla zbytecznego lub zawadzającego, wszystko rozplanowane właściwie i z gustem. Nawet parę widocznych rozrzuconych po ścianach harmonizowało całkowicie z ogólnym umeblowaniem. Tylko szereg guziczków prawie niewidocznych w palisandrze wskazywało, że wystarczy naciskać je kolejno, aby się znaleźć wobec nowych zjawisk, które w innych warunkach mogły zainteresować nawet takiego człowieka, jak Kolanko. Lecz profesor nie chciał badać zawartości ścian tajemniczego mieszkania. Spenetrowawszy wszystko pobieżnie, zaczął się przechadzać równym, miarowym krokiem po izbie, oczekując na to, co miało się następnie stać, z nim w następnej chwili lub w następnych godzinach.

Chodził tak około godziny, gdy naraz drzwi bezszelestnie się otwarły i na progu stanął człowiek, który z miejsca zwrócił uwagę profesora. Był to garbus dwustronny, wzrostu karła, o wielkiej głowie, wielkich uszach i szerokich ustach. Długie ręce spadały mu poniżej kolan i czyniły go podobnym raczej do małpy człekokształtnej, niż do człowieka.

Stanąwszy na progu, garbus skłonił się uprzejmie i sprezentował profesorowi:

— Jestem Bock, profesor chemii nieorganicznej. Jakże się pan profesor czuje u nas?

W tonie głosu Bocka Kolanko wyczuł duży sarkazm i postanowił nic nie odpowiadać. Zaciął się przeto w milczeniu i zmierzywszy tylko intruza wyniosłym spojrzeniem, nie raczył odpowiedzieć nic na tę prezentację i zapytanie. Lecz garbus nie dał za wygraną. Nacisnąwszy jeden i drugi guziczek w ścianie palisandrowej komnaty, wysunął na zewnątrz miękkie fotele, stolik, a następnie, podszedłszy do jednej ze ścian, otworzył tym samym sposobem ukrytą szafę i postawił na stoliku ciastka, papierosy i flaszkę wina.

— Przypuszczam, że pan profesor nie pogniewa się na mnie, jeśli mu zaproponuję kieliszeczek vermuthu i papierosa? — odezwał się znowu Bock.

Kolanko zmierzył go znowu surowym wzrokiem, a jednocześnie pomyślał, że właściwie z jakiej dobrej przyczyny ma sobie odmawiać wypicie kieliszka wina i wypalenia dobrego papierosa. Przecież w ten sposób nie zdradzi nic ze swej tajemnicy, przeciwnie, może w rozmowie dowiedzieć się czegokolwiek. Dlatego usiadł na wskazanym sobie miejscu i wziął pod sunięty mu papierosa.

Garbus napełnił kieliszki i uprzejmym gestem zaprosił profesora do wypicia. Kolanko nie oponował już więcej. Wypił kieliszek do połowy i zapalił papierosa, a otoczywszy się smugami niebieskiego dymu i przymknąwszy oczy, przypatrywał się czas jakiś swojemu vis-a-vis. Potem zapytał:

— Zatem pan jesteś moim kolegą po fachu?

— Do usług.

— Czy ten gmach, to jakaś uczelnia lub laboratorium?

— Owszem, chociaż nie zupełnie. Ale o tym przekona się pan naocznie chybą niedługo, gdyż mam zamiar (będzie to zależeć tylko od pana) oprowadzić go po całym gmachu i zaznajomić z naszą pracownią.

— W jakimże to celu?

— Aby następnie mógł pan stwierdzić, czy w danych warunkach i przy tych środkach, jakimi my tu rozporządzamy, będzie pan mógł wytwarzać dziedzilię.

— Ach, więc o to panu chodzi?

— Owszem, jedynie o to.

— I nie tai się pan z tym wyznaniem wcale?

— Nie mam potrzeby taić czegokolwiek.

— Tak bardzo pewnym pan jesteś mojego bezpieczeństwa tutaj?

— Tak. Bez naszej woli nikt nie może wyjść z tego gmachu.

— Kto wie, co się nie udaje dzisiejszu, stu nawet, udać się może sto pierwszemu. Proszę o tym nie zapominać.

— Dobrze, będę o tym pamiętał.

Kolanko umaczał znowu usta w winie i zaciągnąwszy się dymem papierosa, patrzył jakiś czas na swojego rozmówcę, wreszcie postanowił zagrać w otwarte karty.

c. d. n.

Układ angielsko - włoski wchodzi w życie

Ambasador brytyjski w Rzymie, lord Perth, zawiadomił ministra Ciano o decyzji brytyjskiej rady ministrów w sprawie wejścia w życie układów włosko-angielskich.

W ten sposób zakończył się między dwoma mocarstwami konflikt, który miał olbrzymi wpływ na ukształtowanie się stosunków w Europie, który omal nie doprowadził do wojny światowej. Powstało z niego nowe imperium, zmieniające nie tylko mapę Afryki, ale i układ sił na morzu Śródziemnym, którego opanowanie jest równie istotne dla władania światem jak w starożytności, choć z innych już przyczyn. Bowiem gdy dawniej było ono celem samo w sobie, obecnie jest kluczem kolonji, zarówno afrykańskich, jak azjatyckich.

Doniosłość tych przemian była właśnie powodem tak długiego ociągania się Anglii przed ich uznaniem. Wielokrotnie podejmowane przez mężów stanu obu krajów próby uregulowania wzajemnych stosunków, natrafiały na sprzeciw opinii wielkobrytyjskiej, nie chcącej się pogodzić z faktem powstania nowej potęgi.

Trzeba było dopiero niezmordowanych wysiłków premjera Chamberlaina i bezpośredniej groźby na innym froncie, by Londyn zdecydował, że listy uwierzytelniające przyszłego ambasadora brytyjskiego w Rzymie będą adresowane do „króla Italii i cesarza Etiopji".

Wejście w życie układu angielsko-włoskiego z 16 kwietnia b. r. wiąże się ściśle z problemem hiszpańskim. Dojście do porozumienia było o tyle ułatwione, że Londyn zachowuje ścisłą neutralność zarówno w stosunku do rządu w Barcelonie jak i do rządu w Burgos. Pragnieniem jego jest utrzymanie dobrych stosunków z przyszłą Hiszpanią niezależnie od jej koloru. Zrezygnować z tego postulatu Anglia nie może. Gibraltar musi się opierać o przyjazne zaplecze. To też każdy przyszły rząd hiszpański może liczyć na szeroką współpracę ekonomiczną i finansową Londynu.

Już dają się odczuć skutki odprężenia włosko-angielskiego.

Wycofanie części ochotników cudzoziemskich, a przede wszystkim wstrzymanie dostaw materiałów wojennych na półwysep Iberyjski miało zasadniczy wpływ na działania wojenne. Od dłuższego czasu obie strony zadawalają się drobnymi wypadami pozbawionymi strategicznego znaczenia.

Przejawia się też zmęczenie długotrwałą wojną. Wraz z nim maleje nienawiść społeczna leżąca u źródła obecnego konfliktu. Dochodzą do głosu uczucia zagubione dotychczas w morzu krwi.

Miecz.

Minister komunikacji przyjmie DELGACJĘ C. K. P.

W związku z podwyższeniem taryfy podmiejskiej, która dotknęła szczególnie boleśnie niższych funkcjonariuszy państwowych oraz pracowników umysłowych prywatnych i samorządowych, pro wadzona jest akcja o zmianę tej taryfy.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowników, ponaglana przez związki, należące do C.K.P., czyni starania o uzyskanie ulg dla tych stopni pracowników, na których budżecie odbija się poważnie wiekszona opłata za przejazdy. Zrzeszone związki domagają się energicznej akcji. C.K.P. poczyniła starania o przyjęcie delegacji przez p. ministra komunikacji. Delegacja została przyjęta w dniu 4 listopada br.

Co będzie z koloniami dla Niemiec?

Już w Monachium kanclerz Hitler poruszył zagadnienia kolonialne

W kilkakrotnych oświadczeniach stwierdził kanclerz Hitler, że postulat przyłączenia Sudetów do Niemiec jest ostatnim żądaniem terytorialnym Niemiec.

Ostatnim, ale... w Europie.

Wraz bowiem z proklamowaniem zakończenia niemieckiej akcji rewindykacyjnej w Europie, proklamowano z najbardziej autorytatywnych miejsc niemieckich aktualizację żądań kolonialnych. Nie tylko zresztą proklamowano, nie tylko wzmocniono propagandę wewnątrz i zewnątrz granic niemieckich, ale poczyniono pierwszy krok oficjalny: — jest już w tej chwili publiczną tajemnicą, *że kanclerz Hitler w Monachium poruszył w rozmowie z premierem Chamberlainem problem zwrotu Niemcom posiadłości kolonialnych i premier Chamberlain tematu tego nie odrzucił.*

Podpisanie przez kanclerza Hitlera i premiera Chamberlaina znanej deklaracji niemieckiej, wyłączającej możliwość zatargu zbrojnego niemiecko-brytyjskiego nastąpiło po owej wymianie zdań na tematy kolonialne. Prosty stąd wniosek, że premier Chamberlain przewiduje zadośćuczynienie i tym żądaniom niemieckim na drodze ustępstw.

Pozbawione swych posiadłości kolonialnych po przegranej wojnie — Niemcy nie wyrzekły się ich nigdy.

Nasilenie niemieckiej akcji rewindykacyjnej w dziedzinie kolonialnej wzrastać zaczęło bardziej wyraźnie dopiero w ciągu dwuch lat ostatnich, a obecnie — po inkorporacji Austrii i Sudetów — jest już akcja ta czołowym przedmiotem zainteresowań niemieckich.

Można wyraźnie zakreślić moment, w którym niemiecka wewnętrzna, uświadamiająco propagandowa akcja kolonialna — przekroczyła granice Niemiec i stała się zagadnieniem międzynarodowym. Jak wspomnieliśmy już — stało się to w Monachium, dosłownie nazajutrz po podpisaniu układu o oddaniu Rzeszy Niemieckiej terytoriów dotąd czechosłowackich. Obserwacja prasy angielskiej i francuskiej z dni ostatnich potwierdza w całej rozciągłości to nasze spostrzeżenie.

Dyskusja w sprawie niemieckich rewindykacji kolonialnych — jest więc rozpoczęta

W tej chwili trudno mówić jeszcze o jakichkolwiek rozmowach czynników oficjalnych na ten temat. Dyskusja rozwinęła się na łamach prasy i wyraźnie ma na celu przygotowanie opinii Francji i Wielkiej Brytanii do uznania słuszności i — co za tym idzie — zadośćuczynienia rewindykacjom niemieckim.

Kolonie niemieckie oddane zostały po wojnie kilku państwom w posiadanie tytułem mandatu, sprawowanego z ramienia Ligi Narodów. Dwie z tych kolonii — Togo i Kamerun — zostały podzielone i władzą mandatową nad ich poszczególnymi częściami sprawuje Francja i Anglia. T. zw. „Deutsch Süd-West Afrika" pozostaje we władaniu mandatowym jednego z dominiów brytyjskich — Unii Południowo-Afrykańskiej. Dawna „Deutsch Ost-Afrika" nosi obecnie nazwę Tanganaiki i znajduje się we władaniu mandatowym Wielkiej Brytanii. Na północnym zachodzie Tanganaiki położone maleńkie terytorium zwane Ruanda-Urandi znalazło się pod mandatem Belgii. Niemieckie kolonie wyspiarskie na oceanie Spokojnym, jak wyspy Mariańskie, Karoliny, Nauru, zachodnia Samoa, wyspy Salomona itd. znalazły się pod mandatem Japonii Australii i Nowej Zelandii.

Jednym z najistotniejszych bodaj momentów obecnego, decydującego, jak się zdaje, stadium niemieckiej akcji kolonialnej jest fakt, że Niemcy nie zgłaszają roszczeń w stosunku do tych swoich byłych posiadłości kolonialnych, które znajdują się pod zarządem mandatowym państw innych, aniżeli Francja i Wielka Brytania.

Poza tym — kategoryczny opór Unii Południowo-Afrykańskiej przeciwko zwrotowi Niemcom terytorjów Afryki Południowo-Zachodniej umiejscawia jeszcze ściślej rewindykacje niemieckie: — chodzi o Kamerun i Togo, o wybrzeża zachodniej Afryki.

Zasadnicza zgoda premiera Chamberlaina na traktowanie zagadnienia kolonialnego z Niemcami otwiera horyzont wydarzeń politycznych największej wagi. Trudno powiedzieć, co, kiedy i na jakich warunkach zechce Wielka Brytania zwrócić Niemcom w Afryce. Że chce jednak zwrócić — to jest w tej chwili już jasne. Sądząc z angielskich głosów prasowych załatwienie problemu kolonialnego i „święta zgoda" w Europie wydaje się być niektórym kołom politycznym angielskim osiągalne... kosztem Francji, kosztem francuskich posiadłości afrykańskich. Czy Francja będzie musiała w ten sposób zapłacić za poparcie, jakiego jej udziela Wielka Brytania? Obawy francuskie na ten temat można już ze szpalt prasy francuskiej wyczytać. Przyszłość pokaże, czy Anglia tego poświęcenia od Francji zażąda. Przyszłość ta — wydaje się — nie daleka.

W. B.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

„DZIEŃ PANI CURIE" W SZKOŁACH FRANCUSKICH

Dla uczczenia 40-tej rocznicy odkrycia radu przez naszą wielką rodaczkę Marię Skłodowską - Curie (r. 1898) odbędą się w Paryżu wielkie uroczystości w okresie od 23 do 30 listopada br. Dzień 23 listopada święcony będzie poza tem w całej Francji, a przede wszystkim w szkołach francuskich, jako „dzień pani Curie".

Poczta francuska wydała już — jak donosiliśmy — znaczki pocztowe z podobizną Marii i Piotra Curie.

SYN B. KANCLERZA SCHUSCHNIGGA WYJEŻDŻA DO ANGLII.

Londyński „Catholic Herald" donosi, że 12-letni syn b. kanclerza Austrii Kurta Schuschnigga wysłany ma być do jednego z internatów w Anglii, gdy tylko załatwione zostaną formalności paszportowe. Do tej pory syn uwięzionego b. kanclerza Schuschnigga odbywał naukę w internacie katolickim w Wiener - Neustadt.

KROKODYL POŻARŁ KĄPIĄCEGO SIĘ INŻYNIERA.

Z Bombaju donoszą, że w miejscowości Nedungayam wydarzył się tragiczny wypadek. Inżynier miejscowego towarzystwa elektryfikacyjnego udał się z małżonką swą do pobliskiej rzeki celem zażycia kąpieli. W chwili, gdy małżonkowie zanurzyli się w rzece, wypłynął nagle olbrzymi krokodyl, który zaatakował inżyniera i pożarł go na oczach zrozpaczonej kobiety, która doznała wstrząsu nerwowego.

Instruktorski kurs BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

Dla inspektorów budowlanych izb rolniczych oraz inżynierów i działaczy interesujących się dziedziną budownictwa wiejskiego odbędzie się w dn. 14-19 listopada 1938 r. w Zgórsku k. Kielc 6-dniowy kurs budownictwa wiejskiego. Program kursu obejmuje zagadnienie materiałów budowlanych i ich zastosowania, konstrukcji i sposobów budowy, zagród wiejskich jako warsztatu pracy na roli, Następnie zagadnienie budynków mieszkalnych na wsiach, budynków inwestarskich urządzenie wewnętrzne i rozplanowanie, zasady planowania osiedli wiejskich, kalkulację kosztów budowy, konserwację i zabezpieczenie budynków, przepisy prawne i t. p.

Zamordowanie przywódcy powstańców arabskich

JEROZOLIMA, 28. 10. PAT. Przywódca powstańców arabskich poeta nur Effendi Ibrahim Abdullah w czasie starć wczorajszych pod Haifą został zabity. — Dziś pod miejscowością Tampa odnaleziono jego zwłoki.

Kronika tygodniowa

CZERWONE MAKI

Symbol ściąga abstrakcję z wyżyn umysłowych do jasnych i zrozumiałych faktów realnych. Najbardziej abstrakcyjne pojęcia przetłumaczone symbolem stają się przystępne dla najszerszych mas, przemawiają do nich mową dającą się pojąć niemal zmysłami.

Takim świętem symboli jest zbliżający się dzień pierwszy listopada. W dniu tym, pomijając już nasz prywatny stosunek do sposobu uczczenia bliskich nam zmarłych, społeczeństwo winno oddać zbiorowy hołd bezimiennemu bohaterstwu, które wyraża się w dziesiątkach tysięcy poległych za wolność naszej ojczyzny. Powstaniec, legjowiec, czy w końcu żołnierz polski nie żałował krwi, trudu i swego życia za wolność. Co wieś, co miasteczko nie pozorne, co wielkie, wielotysięczne miasto — wszędzie tam, to gdzie nad strumieniem, to pod zagajnikiem lub pagórkiem — pęcznieją pamiątkowe mogiły tych co to „ani z soli ani z roli..."

A teraz właśnie ich święto nadchodzi.

Ludzie realni, nowocześni, praktycznie myślący proponują: wystawmy dom dla starców, lub szkołę, wybudujmy drogę albo uregulujmy rzekę i w ten sposób uczcimy pamięć poległych naszych ojców za sprawę.

Ludzie romantyczni, którzy rozumieją siłę bezinteresowności hołdu mówią: narwijmy pełne naręcza kwiatów i przyozdóbmy nimi żołnierskie groby i te drewniane krzyże co to w ordynku, po wojskowemu ustawione znaczą miejsca bohaterskich zmagań, lub samotnie kropkują Polskę drogocennymi rubinami krwi Nieznanego Żołnierza. Ludzie romantyczni wezmą bukiety czerwonych maków, pięknych choć sztucznie wyrabianych i w powodzi migotliwych świateł złożą tę daninę przypominającą krew.

„Od zamierzchłej starożytności — mak, dzięki swym właściwościom oszałamiającym, substancyj zawartych w kwiecie, był uważany za symbol snu i śmierci. Czerwona barwa kwiatu przypomina ofiarę krwi przelanej przez bohaterów naszej Wolności".

Dom dla starców, szkoła, droga — wszystko to nie zastąpi czerwonego kwiatu maku na jarzących się w tym dniu od świateł grobach nieznanych. Bo dom, szkoła, droga — jeśli potrzebna i tak musi powstać, bez pretekstu i wybiegów, bez zubożenia symbolów, które wyrażają naszą wdzięczność i które unieśmiertelniają.

Choć przyznać trzeba, że w ostatnich czasach raczej można zaobserwować przerost hołdowania symbolicznym miejscom wiecznego spoczynku nad rzeczywistymi grobami poległych. Z nadmiernym pietyzmem czcimy płyty — podczas gdy mogiły, kryjące w sobie szczątki najwaleczniejszych, zapadają się, krzyże butwieją, pochylają w smutnej goryczy zapomnienia...

Na cmentarzu pogońskim w Sosnowcu jest kilka grobów żołnierskich. Maleńkie, czarne krzyżyki znaczą ich wieczny spoczynek. Bujne chwasty i trawa — niwelują je, zagrzebują. Zaplątane w kamienne grobowce nikną coraz bardziej przydeptane bezlitosną stopą czasu.. Melancholia zapomnienia, jakiś krzew, zdaje się, że to dzikie bzy... Smutek bezbrzeżny otula ciszą ten zapomniany kąt.

Takie groby, jak złote ćwieki, licznie obkuwają ziemię naszego powiatu. Zczerniałe, zapadłe groby żołnierskie, widomy ślad wielkich zmagań.

Dom, szkoła, droga — to rzeczy konkretne, pozycje, które wcześniej czy później muszą być zrealizowane nie pod pretekstem uczczenia bezimiennego bohaterstwa, lecz w dobrze rozumianym wysiłku w pochodzie do potęgi.

Mak, czerwone kwiaty maku, choć sztucznie wyrobione, muszą swą purpurą przypomnieć, że pamiętamy o wyswobodzicielach. Bezinteresowna pamięć, ślad wdzięczności.

Płytom, pomnikom należy się symboliczna cześć, tak jak one są symbolami.

Rzeczywistym grobom należy się troskliwa opieka, bo „płaszcz ich świetności nie jest wyżebrany".

WITOLD MAJCHROWSKI.

Dzisiejsze zebrania
przedwyborcze w Zagłębiu

W dniu dzisiejszym odbędą się w Zagłębiu następujące zebrania przedwyborcze organizowane przez Obóz Zjednoczenia Narodowego:

STRZEMIESZYCE.

Kino „Paw" godz. 10 rano — przemawiają: adw. Pawełek, adw. M. Lipski, Z. Nowara, L. Tomaszkiewicz i Fr. Drożdż.

BĘDZIN.

godz. 16 — przemówienia wygłoszone będą przez megafon przez. dr. T. Kosibowicza, F. Drożdża i Z. Nowarę.

CZELADŹ.

w sali kina Czary godz. 13 — przemawiają: adw. M. Lipski, L. Tomaszkiewicz, Z. Nowara i prof. J. R. Kamieński,

SOSNOWIEC

sala Gimnazjum im. Staszica godz. 16 — przemawiają: kpt. E. Piotrowski (Zw. b. ochotników) i adw. M. Lipski,

NIWKA

w klubie urzędników godz. 16.30 — przemawiają: adw. Pawełek, L. Tomaszkiewicz, adw. M. Lipski i Z. Nowara,

PIASKI

w sali „Sokolni" godz. 18 — przemawiają: St. Wolff, L. Tomaszkiewicz.

PSARY

godz. 15 Dom Strażacki,

BOBROWNIKI

godz. 14 Dom Ludowy

SARNÓW Ó

godz. 16 w szkole powszechnej.

Delegat izb rzemieślniczych
W COP.

W Rzeszowie została utworzona specjalna delegatura dla spraw rzemieślniczych na Centralny Okręg Przemysłowy. Delegatura będzie udzielać wszelkich informacyj zwracającym się rzemieślnikom, zamierzającym przenieść swe warsztaty pracy do COP-u, lub też pragnących nawet tylko chwilowo znaleźć zatrudnienie w istniejących już na tym terenie warsztatach. Kierownikiem delegatury, która powstała z inicjatywy lwowskiej i krakowskiej Izby rzemieślniczej, jest p. E. Barowicz Rzeszów, ul. 3-go Maja 24

Drzazgi

Byle do wiosny!...

Ulicę Sienkiewicza brukują już dobre kilka miesięcy. Jest nadzieja, że skończą do wiosny. Zawinił tu podobno przedsiębiorca.

Na ulicę Piłsudskiego, tuż za wiaduktem zwieziono kilka stert kamieni. Kamienie te tamują oczywiście swobodny ruch pieszy.

Jeden z naszych czytelników zapytał robotników na co te kamienie

Zdumiał się nieoczekiwaną odpowiedzią: — będzie się na wiosnę brukowało ulicę.

Co znaczy pośpiech! Już teraz zawala się całe przejście na ruchliwym chodniku, żeby móc na wiosnę brukować. Kto wie, czy przedsiębiorca, który prowadzi te roboty nie wpadnie na pomysł rozkopania ulicy już teraz. Byłoby to zresztą zupełnie zgodne ze sposobem przeprowadzania robót przez pp. przedsiębiorców na naszym terenie.

Gdy jedni martwią się, że zostaną zaczęte roboty przy ich ulicy, mieszkańcy ulic Ciasnej, Wiejskiej i Starej skarżą się do redakcji, że o nich wciąż się zapomina.

Ano poczekajcie do wiosny. Może tam rozkopią ulice.

wim.

Przy głośniku

PRZEMÓWIENIA

Dziś o godz. 11 Polskie Radio nada przemówienia Wicepremiera i Ministra Skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

O godz. 14,15 rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą przemówienie Ministra Spraw Wojskowych Gen. Tadeusza Kasprzyckiego z okazji II Zjazdu Naukowego Ziem Wschodnich w Krakowie

O godz. 19.30 usłyszą radiosłuchacze przemówiene Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Wystrzałem w serce
POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA STRAŻNIK WIĘZIENNY W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym w południe popełnił samobójstwo strażnik więzienny w Sosnowcu Tomasz Leśniewski, zam. na Radzie Leśniewski odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce.

Zawiadomione o samobójstwie pogotowie przewiozło natychmiast L. do szpitala, który w drodze zmarł. Powodu samobójstwa do tej pory nie zdołano ustalić.

Czy jesteś członkiem LOPP.



Związki pracownicze wzywają do udziału w wyborach pracowników fizycznych i umysłowych

Otrzymaliśmy poniższą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

Do
Pracowników Umysłowych i Fizycznych
Zagłębia Dąbrowskiego.

Koledzy!

Rozgrywa się w Narodzie akt państwowy o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju i potęgi Polski. Wybory...

W głębokim poczuciu odpowiedzialności przed historią P. Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał Sejm i Senat, zarządził obecne wybory, — a w celu umożliwienia wpływu na kształtowanie Rządu i Państwa najszerszym warstwom Narodu wskazał na konieczność zmiany ordynacji wyborczej przez wybrane Izby Ustawodawcze.

Chociaż w stosunku do obecnej ordynacji wyborczej posiadamy zastrzeżenia — wiemy jednak, że do jej zmiany prowadzi jedyna droga, wskazana — zgodnie z naszą Konstytucją —przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Po znamiennych zdobyczach naszych w życiu gospodarczym Państwa, po triumfalnym powrocie do Polski Zaolzia — w dniach rozbudzonych zjednoczonych mocy Narodu — *zmierzamy do ukształtowania struktury politycznej Polski w oparciu o szerokie masy pracowników, robotników i włościan*

W historii Polski Niepodległej świat pracy Zagłębia Dąbrowskiego posiada swoją pełną patriotycznej treści kartę, pisaną bohaterstwem, pracą i ofiarą.

Świadome swoich zadań i wartości warstwy pracownicze naszego Zagłębia dawały i dają wyraz swoim szczytnym uczuciom patriotycznym od czasów walk w caratem — po przez wojnę z uzbrojoną międzynarodówką komunistyczną w 1920 r. — aż do ostatnich dni pogotowia zbrojnego i gospodarczego o Ziemię i Rodaków z za Olzy. Jeżeli dodamy 20-o lecie pracy, naznaczonej najwyższego szacunku godną pracowitością i ofiarnością na rzecz dobra społecznego i Państwa — to stwierdzić należy, że

świat pracy rozumie dziejową chwilę... chce Polski Wielkiej i Niezależnej...

Polska, położona między dwiema potęgami jakby między dwoma kamieniami młyńskimi, może istnieć i żyć tylko jako trzeci kamień młyński... (Żeromski) jako potęga.. Mocarstwo...

W dniach 20-o lecia naszego odbudowanego Państwa jeszcze nie wszystkie zaległości naszego rozwoju gospodarczego i społecznego zostały wyrównane. Nie ma chwili do stracenia. Kto stoi na miejscu — ten się cofa Z uporem górnika, tego doskonałego żołnierza Polski Odrodzonej, stalowym krokiem dążyć musimy do umacniania zrębów Polski, do zwiększania Jej powagi, budzenia dla Niej wśród swoich i obcych najwyższego szacunku, opartego o honor najszerszych warstw Narodu. Od poczucia obywatelskiego tych warstw zależy ich dobrobyt i wielkość Polski.

Zadania i czyny naszego Rządu muszą być poparte zbiorowym czynem pracowników fizycznych i umysłowych przez stawienie się wszystkich w dniu 6 listopada rb. do urn wyborczych i oddanie głosu.

Agitacja, zmierzająca do zabicia w Narodzie entuzjazmu i wiary w naszą dobrą przyszłość, głosząca bierność i bojkot wyborów, musi być przez cały świat pracy odrzucona i napiętnowana, jako pochodząca od agentur międzynarodowych i zrodzona z poczynań warcholstwa.

Obecne wybory — to plebiscyt, na jaki **oczekuje nasze Państwo i zagranica. Pamiętamy wybory w ościennym Państwie,** gdzie ok. 90 pro. wyborców oddało swoje głosy. aby zadokumentować swoją wolę... jedność... siłę uznanie dla Rządu. Wzbudzono podziw zagranicą.

Czyż jedność i zwartość Narodu jest przywilejem tylko innych narodów...

Wobec świata, Polski i sumienia Narodu stwierdzić musimy w dniu wyborów, że *wielka idea naszego Rządu i Państwa zmierzającego do przebudowy Polski — w Polskę potęgi i sprawiedliwości, znajduje zrozumienie, węzłami braterstwa zespala i łączy świat pracy i cały Naród.*

Wszyscy do urn wyborczych.

Wszyscy spełnijmy swój obowiązek obywatelski.

Polski ruch zawodowy dąży drogami prawdy i sprawiedliwości.

Polski ruch zawodowy kształtuje formy życia społecznego nie według życzeń obcych — ale według praw dziejowych i woli własnej Narodu.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych:

Polski Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych ZPZZ.

Zarząd Okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego.

Polski Związek Zawodowy Górników, sekretariat Okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego.

Polski Związek Zawodowy Metalowców, Sekretariat Okręgowy Zagłębia Dąbr.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych i Użyteczn. Publiczn. ZPZZ.

Wiadomości bieżące

Niedz. 30 Październ	Dziś: Edmunda Jutro: Wolfganga Wschód słońca: 6,27 Zachód słońca 4,14

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—:::—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 ciesząca się wielkim powodzeniem komedia J. Devala „Subretka". Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery, komedii S. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba", która sądząc z życzliwego przyjęcia przez licznie zebraną publiczność, zyska niemniejszy sukces jak grane na scenie sosnowieckiej inne komedie tego lubianego w Zagłębiu autora.

Kasa czynna od godz. 11 do 13 i od 15

HANKA ORDONOWNA WSOSNOWCU

We wtorek, dnia 1 listopada o godz. 20-ej wystąpi w teatrze miejskim tylko jeden raz niezrównana pieśniarka Hanka Ordonówna w nowym dotychczas nie znanym repertuarze.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, w niedzielę 30 bm. w kasie teatru od godz. 11 do 13-ej i od 15-ej.

— **CZYJA PORTMONETKA?** W wydziale śledczym w Sosnowcu znajduje się do odebrania portmonetka z pieniędzmi po udowodnieniu własności.

Schwytanie złodziejki

Przed kilku tygodniami mieszkanka Piekar Śląskich Wanda Karmańska dokonała kradzieży różnej garderoby na szkodę Janiny Nabrdalik, zam. w Ożarowicach i zbiegła

Karmańska teraz dopiero została przez policję ujęta i przekazana władzom sądowym, decyzją których osadzono ją w areszcie. Skradzione przedmioty odnaleziono i zwrócono poszkodowanej.

Nabożeństwo żałobne w Będzinie

I SKŁADANIE WIEŃCÓW PRZED POMNIKIEM.

Dnia 2 listopada o godz. 10 rano odprawione zostanie w miejscowym kościele parafialnym w Będzinie nabożeństwo żałobne za dusze poległych oficerów i szeregowych pułku ziemi będzińskiej.

Po nabożeństwie odbędzie się składanie wieńców przed pomnikiem na Placu 3-go Maja.

ZASŁUŻENE WYRÓŻNIENIE

Wielce pomysłowe i pożyteczne materace i poduszki „Piastopil" z gumy porowatej i powierzchni przewiewnej wyprodukowała fabryka Zakłady Kauczukowe „Piastów" S. A., wystawiając je na Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie. **Zarząd** Wystawy, oceniając wartość tych przedmiotów wyróżnił je Złotym Medalem.

— **WIECZOREK TANECZNY W GNIEŹDZIE SOKOLIM W SIELCU.** Z dniem dzisiejszym Tow. Gimn. Sokół w Sielcu ponawia wieczorki towarzyskie z tańcami dla swych członków i sympatyków w sali Sokolni przy ul. Szkolnej 6. Początek o godz. 19.

— **LUSTRACJA KOM. SANITARNO PORZĄDKOWEJ W CZELADZI.** Z dn. wczorajszym komisja sanitarno - porządkowa przy współudziale władz policyjnych rozpoczęła ponowną lustrację sklepów i posesyj w Czeladzi. Lustracje przeprowadzane będą w Czeladzi codziennie.

Zamach furiata na kapłana

Przykre zajście w kościele bydgoskim

Kościół parafialny św. Trójcy w Bydgoszczy był widownią ponurego zamachu na duszpasterza,

dokonanego przez umysłowo chorą kobietę.

W czasie gdy ks. proboszcz Skonieczny spowiadał w konfesjonale wiernych, wybiegła zza pobliskiej kolumny 54-letnia Jadwiga Wleklińska, zamieszkała przy ul. Chełmińskiej 6 i rzucając pod adresem kapłana ordynarne wyzwiska wydobyła błyskawicznym ruchem

butelkę z kwasem solnym i oblała spowiadającego proboszcza.

Powstało zamieszanie, z czego skorzystała furiatka i rzuciła w stronę konfesjonału butelkę. jednak chybiła. Butelka rozbiła się a ponieważ była owinięta w gazetę, odłamki szkła nikogo nie zraniły.

Świadkowie tego zajścia obezwładnili Wleklińską i oddali ją w ręce policji. Ks. proboszcz Skonieczny doznał poparzenia twarzy i rąk. Dzięki binoklom ocalił oczy. Pierwszej pomocy udzielił duszpasterzowi dr. Dobrowolski, poczem kapłan odprawił Mszę św. dziękczynną za swe ocalenie.

Jak ustaliło pierwiastkowe dochodzenie, Wleklińska, stara panna, z zawodu książkowa, która przebywała w zakładzie psychiatrycznym w Dziekance, po wypuszczeniu na wolność, prześladowała ks. Skoniecznego,

pomawiając go o rzucenie czarów i przyczynienie się do jej choroby umysłowej.

Pisywała ona również w tym sensie listy do ks. proboszcza, a nawet do ks. kardynała Prymasa Hlonda.

Według opinii lekarzy, Wleklińska popadła w typową manie prześladowczą.

Przykre zajście w kościele Św. Trójcy wywołało w Bydgoszczy wielkie poruszenie.

— **ODZNACZENI.** Ostatni Monitor Polski podaje, że p. Jan Piszczyk z Sosnowca odznaczony został Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Naczelnik wydziału ogólnego magistratu w Będzinie p. Kazimierz Lengas odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

—oOo—

Komitet uczczenia

ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W CZELADZI

Onegdaj odbyło się w Czeladzi zebranie organizacyjne Święta Niepodległości. Zebranie zagaił burmistrz Brudnicki, który omawiał znaczenie tego święta dla narodu.

Następnie wyłoniono następujące komisje: wykonawcza burm. H. Brudnicki, dyr. J. Zadrożny, dr. Z. Grądkowski, T. Tirling, M. Rojewski i nacz. N. Madla; komisja artystyczna — przew. Szczerbowa; kom. finansowa — przew. A. Cieśliński; kom. porządkowa — przew. E. Bałaziński; kom. propagandowa — przew. J. Krzemińska; kom. rewizyjna— przew. J. Szczerba.

Święto Czynu Zaolzańskiego

W SOSNOWCU.

Komitet uczczenia 20 rocznicy Święta Niepodległości zwraca się do mieszkańców Sosnowca z apelem o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się w kościele paraf. WNMP. o g. 10.30.

Proszone są również wszystkie organizacje o wzięcie udziału wraz ze sztandarami w manifestacji na placu 11 listopada. Na manifestacji przemawiać będą prez. Kaczkowski, prof. Depowski i burmistrz Jablonkowa

—oOo—

Towarzystwo przyjaciół

BATALIONU OBRONY NARODOWEJ W SOSNOWCU

Zgodnie z uchwałami zebrania organizacyjnego z dnia 29 września br. wybrany został Organizacyjny Komitet Oddziału Polskiego Białego Krzyża w Sosnowcu, którego zadaniem m. in. miała być stała opieka nad żołnierzami Batalionu O. N. i ich rodzinami.

Ponieważ jednak we wszystkich tych miejscowościach gdzie istnieją oddziały Obrony Narodowej powołane zostały specjalne Towarzystwa Przyjaciół ON., Organizacyjny Komitet Oddz. PBK. postanowił zwołać ponowne zebranie celem zastanowienia się nad ewent. zmianą pierwotnej uchwały w kierunku powołania Towarzystwa Przyjaciół Batalionu Obrony Narodowej w Sosnowcu.

W związku z tym odbędzie się zebranie w dniu 31 bm. o godz. 19 w ratuszu (sala posiedzeń rady miejskiej).

Dzisiejsze uroczystości

S. K. P. w SOSNOWCU.

Godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele Wniebowzięcia N. M. P.

Godz. 10.30 przemarsz i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 11.30 akademia w Izbie Przemysłowo - Handlowej, na którą złożą się: a) zagajenie i powitanie gości przez prezesa S. K. P., b) przemówienia gości, c) „25 lat Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu" — referat wygłosi wiceprezes S. K. P. p. P. Kucharski, d) „Współpraca S. K. P. z Izbą Przemysłowo - Handlową" — dygłosi dyr. Izby P. H. p. mgr K. Gadomski, e) „Ideologia Związku Polskiego" — wygłosi mec. T. Płodowski, f) wręczenie odznaczeń zasłużonym członkom S. K. P., g) popisy młodzieży gimnazjów kupieckich żeńskiego i męskiego h) zamknięcie.

Godz. 13.30 wspólny obiad w salach Klubu Towarzyskiego.

Światło elektryczne

W DOMACH ROBOTNICZYCH NA KOLONII „BATORY".

W dniu wczorajszym na kolonii robotniczej przy kopalni w Milowicach, należącej do Towarzystwa Sosnowieckiego odbyła się niecodzienna uroczystość uruchomienia oświetlenia elektrycznego w mieszkaniach robotniczych, dzięki zabiegom i staraniom zawiadowcy kopalni p. inż. Wieczorkiewicza.

Włączenie instalacji elektrycznych do sieci Okręgowej Elektrowni nastąpiło osobiście przez inż. Wieczorkiewicza. Pomocną do tego pożytecznego dla robotnika czynu była zarówno Dyrekcja Towarzystwa Sosnowieckiego, jak również Dyrekcja Elektrowni Okręgowej, która przyszła z pomocą finansową. W ten sposób po raz pierwszy od lat trzydziestu na kolonii „Batory" zajaśniało światło elektryczne w mieszkaniach robotniczych.

Krwawe pobicie

PO SPRZECZCE

Onegdaj w czasie bójki, jaka wynikła między dwoma robotnikami został ciężko pobity Józef Sommer, zam. przy ul. Legionów 34. Sommer, kłócąc się na rampie kop. „Reden" w Dąbrowie Górn. z Janem Książkiem, zam. przy ul. Kr. Jadwigi 20, został uderzony przez niego w twarz. Wskutek uderzenia Sommer spadł z dwu metrowej rampy na bruk doznając ciężkiego uszkodzenia ciała.

Policja prowadzi dochodzenie.

Stworzenie P. K. O.

W NIEMCZECH.

Na mocy zarządzeń kanclerza Hitlera rozszerzona zostaje działalność austriackiej Pocztowej Kasy Oszczędności na obszar całej Rzeszy. Jest to niezmiernie ważny fakt, gdyż odtąd na terenie Rzeszy działały jedynie kasy lokalne i banki, natomiast P. K. O. prowadziła jedynie obrót czekowy. Przez szereg lat instytucje te przeciwstawiały się stworzeniu przez P.K.O. działu oszczędnościowego pomimo, że we wszystkich państwach Europy na czoło oszczędnictwa wybiły się P.K.O. jako zbiornice oszczędności szerokich rzesz. Ostatnie zarządzenie w dziedzinie finansów niemieckich otwiera nową erę.

W wyniku tego zarządzenia do sieci zbornic zostaje włączonych przeszło 47,000 niemieckich urzędów i agencji pocztowych. Ponadto 16.000 listonoszy wiejskich będzie również przyjmować wpłaty oszczędnościowe i dokonywać wypłat. W ten sposób P.K.O niemiecka będzie rozporządzała olbrzymią siecią przeszło 63.000 zbiornic. Organizacja i zasady działania są zupełnie podobne do naszej P. K. O.

Jak wynika z głosów prasy niemieckiej Niemcy przywiązują do nowopowstałej P.K.O. wielkie znaczenie uważając że mimo istnienia w państwie wielu zasobnych instytucyj finansowych, P.K.O. wypełni lukę, jaka dotychczas istniała w niemieckiej gospodarcze narodowej.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 30 października

7.15 Pieśń „Już od rana rozśpiewana" 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Muzyka 9.35 Transm. z uroczystości odsłonięcia pomnika Ks. Augustyna Kordeckiego 11.00 Przemówienie wicepremiera inż. Eug Kwiatkowskiego 12.15 Cz. II Transm. ze Szczytnik 13.50 Muzyka obiadowa 14.15 Przemówienie min. gen Kasprzyckiego 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Koncert rozrywkowy 17.50 Powszechny Teatr Wyobraźni 19.30 Przemówienie szefa O.Z.N. gen. Stan. Skwarczyńskiego 20.15 Audycje informacyjne21.20 Kalejdoskop — Koncert rozrywkowy 22.00 Wesoła Syrena 22.40 Muzyka lekka 23.05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim) 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Niedziela, 30 października.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Orkiestra huty „Pokoj" 7.10 Kulturalne zadania kobiety — Pogadanka 8.45 Pogadanka 8.55 Muzyka poranna płyty 9.05 Zagadnienie robotników rolnych na Śląsku 14.00 Co słychać na Śląsku 14.50 Audycja słowno - muzyczna 19.30 W niedziela przy żelaźniaku 20.10 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 31 października

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Przerwa 15.00 Słuchowisko dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika naukowa 16.30 Akademicy warszawscy w pierwszej Obronie Lwowa 16.40 Koncert 17.20 Pogadanka 17.35 Recital fortepianowy 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Reportaż dźwiękowy 19.00 Muzyka lekka 19.25 Przerwa 19.30 Tadeusz Sygietyński: Z pieśnią i tańcem przez Mazowsze 20.00 Wspomnienie muzyczne 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny 21.40 Nowości literackie 22.00 Koncert symfoniczny 22.30 Recital śpiewaczy 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski (w języku francuskim). 23.15 Patrz program Warszawy II.

Ofiara

NA uchodźców Polaków z Czechosłowacji Dozorcowie górniczo - techniczni kop. Czeladź, Związku Zawodow. Pracowników Przemysłowych i Handlowych, oddział Piaski składają 35 zł.

—:000:—

Z Zawiercia

(z) **ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE.** Onegdajszego wieczoru w Nowej Wsi, gm. Żarki odbyło się zgromadzenie przedwyborcze, zorganizowane przez powiatowy komitet wyborczy kobiet.

Sprawy wyborcze zreferowali p. Mi- p. Konrad Borowski, a następnie p. Janchalina Pawłowska i kandydat na posła Kania wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji polityczno - gospodarczej, omawiając jednocześnie szczegółowo kwestie nadchodzących wyborów do Sejmu

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 30 PAŹDZIERNIKA.

30 października urodzeni są usposobieniem sprawiedliwym i prawnym, cechuje ich spostrzegawczość uwaga, ostrożność w swoich przedsięwzięciach, umysł jasny i bystry, posiadają wrodzoną zdolność do wydawania sądów. Największe powodzenie mogą mieć w pracy niezależnej handlu lub przedsiębiorstwie, dzięki czemu dorobią się większego majątku i własnej realności. W wszelkich sprawach prędko się orientują, lecz powinni zachować ostrożność w zawieraniu wspólnych tranzakcji, nie ulegać wpływom oto a polegać tylko na swoich pierwszych wrażeniach. 2315.

——oOo——

Brynica — Zagłębianka

O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘG.

Dziś w Czeladzi na stadionie miejskim odbędzie się przełożony swego czasu mecz o mistrzostwo ligi okręgowej Brynica — Zagłębianka. Początek o godz. 14. O godzinie 12 przedmecz Brynica II — Placówka.

——oOo——

Mecz na LOPP.

W BĘDZINIE

W dniu dzisiejszym w Będzinie na stadionie TS. Sarmacja odbędzie się mecz piłki nożnej między LOPP. Elektrownia — LOPP. Kablownia.

Początek meczu o godz. 14.30.

Jan Kiepura uniewinniony

OD ZARZUTU ZNIESŁAWIENIA ADWOKATURY

Onegdaj przed sądem grodzkim Warszawie odbyła się sprawa przeciwko Janowi Kiepurze, oskarżonemu o zniesławienie adwokatury polskiej.

Niezwykła ta sprawa zakończona została niezwykłym wyrokiem. Sąd bowiem uniewinnił oskarżonego i wobec bezzasadności oskarżonia postanowił obciążyć oskarżyciela prywatnego adw. Hofmokl-Ostrowskiego kosztami sądowemi w najwyższej dopuszczalnej kwocie 100 zł.

Przed prowadzącym rozprawę sędzia Litererem stanęli oskarżyciel prywatny adw. Hofmokl-Ostrowski, oraz obrońcy Kiepury adw. Szulcowa, adw. Skoczyński i adw. Drobniewski Stawili się również licznie dziennikarze powołani na świadków.

Po otwarciu przewodu sądowego przystąpiono do przesłuchania świadków Wszyscy dziennikarze, będący na „historycznej” konferencji, na której miały z ust Kiepury paść słowa: — „Gdybym nie był śpiewakiem pasałbym świnie, lub byłbym adwokatem” stwierdzili zgodnie, że słów takich nie słyszeli.

Sprawa meczu Ruch - repr. Zagłębia

Ruch proponuje 27 listopada lub 4 grudnia br.

W dniu 6 listopada br. miał się odbyć w Sosnowcu mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem i reprezentacją Zagłębia.

Wobec wyznaczenia na ten dzień głosowania do Sejmu, wszystkie spotkania w tym dniu zostały odwołane.

Zarząd okręgu zagłębiowskiego zaproponował Ruchowi termin 20 listopada.

Na ostatnim zebraniu zarząd Ruchu rozpatrywał m. in. i tę sprawę, ale wobec tego, że w tym dniu Ruch jedzie do Karwiny, postanowiono zaproponować zagłębiowskiemu okręgowi rozegranie meczu w dniu 27 listopada, względnie 4-go grudnia br.

Decyzję w tej sprawie zagłębiowski okręg poweźmie na najbliższym posiedzeniu.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 84 Rozp.. Rady Min. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz U. R. P. Nr. 62, poz. 580)), Urząd Skarbowy w Będzinie podaje do ogólnej wiadomości, że:

1) w dniu 2 listopada 1938 r. o 9-tej w I-szy terminie, a w dniu 7 listopada 1938 r. o godz. 9-tej w II-gim terminie w lokalu Urzędu Skarbowego w Będzinie, przy ul. Sienkiewicza, celem uregulowania należności Zakładu Wodociągowo - Kanalizacyjnego w Będzinie, odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości zajętych u zobowiązanego Żmigroda Dawida, a mianowicie kredens pokojowy ciemny oszklony, oszacowany na zł. 500,-pomocnik kredensu na zł. 120, 3 szt. foteli wybitych skórą na zł. 150, stół ciemny rozsuwany i 10 krzeseł na zł. 280, szafa jasna o 3 drzwiach na zł. 200, 2 szafeczki nocne na zł. 80, toaleta z lustrem jasna gondola na zł. 150, biblioteka ciemna oszklona duża na zł. 300, patefon w ciemnej szafce na zł. 50, 769 kg. skóry — surówki, krótkich kawałków skóry twardej i miękkiej oraz troki na złotych dwa tysiące (2.000 zł.)

Wyszczególnione ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 8-mej do 9-tej w lokalu Urzędu Skarbowego.

2) w dniu 2. listopada 1938 r. o godzinie 16-tej w I-szym terminie, a w dniu 5 października 1938 r. o godz. 10-tej w II-gim terminie w Rogoźniku, gm. Bobrowniki, celem uregulowania należności Wojew. Biura Funduszu Pracy w Kielcach, Ekspozytura w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości zajętych w Firmie „Górnośląskie Zakłady Szamotowe”, a mianowicie: auto 4-ro osobowe firmy „Sztudebaker” — oszacowane na złotych 10.000.—, maszyna do pisania firmy „Stoewer-Rekord” na zł. 150, i maszyna do liczenia firmy „Brunszwik” na złotych 250.

Wyszczególnione ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-tej do 10-tej w lokalu zobowiązanego.

3) w dniu 2 listopada 1938 r. o godz. 10-tej w I-szym terminie, a w dniu 7 listopada 1938 r. o godzinie 10-tej w II-gim terminie w Będzinie, przy ul. Mostowej 15, celem uregulowania należności Wojew. Biura Funduszu Pracy w Kielcach — Ekspozytura w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż licytacyjna 15.000 sztuk cegły polowej, zajętej u zobowiązanego Widery Józefa, oszacowanej na złotych 3.000 (trzy tysiące).

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-tej do 10-tej w miejscu licytacji.

URZĄD SKARBOWY W BĘDZINIE.

Kino „PATRIA"

Film polski w/g powieści T. DOŁĘGI - MOSTOWICZA

OSTATNIA BRYGADA

Dramat trzech kobiet, które walczyły o miłość jednego mężczyzny...

W rol. gł.:
E. BARSZCZEWSKA, ZBYSZKO SAWAN, LIDIA WYSOCKA, K. JUNOSZA STĘPOWSKI, GORCZYŃSKA, ST. SIELAŃSKI I JUR - PICHELSKI.

POCZĄTEK O GODZ. 2.30.

Wzrok jest zmęczony

ponieważ pracowaliście przy złym oświetleniu.

Należy się wystrzegać:

nadmiernego wysiłku oczu, spowodowanego zbyt słabym oświetleniem.

silnych kontrastów, wynikających z nierównego oświetlenia.

olśnienia, wywołanego blaskiem nieosłoniętej żarówki.

Chrońcie wzrok, stosując oświetlenie dostatecznie silne, dobrze rozproszone.

Dobre oświetlenie daje więcej, niż kosztuje

Bezpłatnych porad racjonalnego oświetlenia udziela Wydział Propagandy tel. 61154

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

WSZELKIE WYROBY CUKIERNICZE są najlepsze

w **Ciastkarni „ROMA"**

SOSNOWIEC ORLA róg Dzikiej
tel. 62.521.

Nr. dz. Bd. 4617.

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU
ogłasza
przetarg nieograniczony

na wykonanie budynku murowanego na kolonie letnie dla dzieci w Bukownie koło Olkusza. Podkładki ofertowe tj. plany i szczegółowy opis techniczny można otrzymać w Sekretariacie Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych od dnia 3 listopada br. za opłatą 5 zł. za jedną podkładkę.

Oferty wraz z dołączonym kwitem na wpłacone w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 1.000 zł. należy składać w Biurze Głównym Zarządu Miejskiego, pokój Nr. 32 (Ratusz), w godzinach urzędowych do dnia 12 listopada 1938 r. do godz. 12-ej, w zapieczętowanych kopertach, bez znaku firmy, z napisem: „Oferta do przetargu na wykonanie budynku kolonii letnich w Bukownie". Roboty powierzone zostaną za sumę ryczałtową. Nieprzekraczalny termin wykonania budynku ustala się na dzień 20 czerwca 1939 r. — Bliższych informacyj udziela Wydział Budownictwa Zarządu Miejskiego.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz ewent. unieważnienie przetargu bez odszkodowania.

Prezydent Miasta
J. KACZKOWSKI.

Sosnowiec, dnia 28 października 1938 r.

KINO „EDEN"

Najsławniejsza para śpiewaków!
Jeanette MAC DONALD
Nelson EDDY

ZŁOTOWŁOSA

Dla zaoszczędzenia natłoku i dania możności oglądania filmu wszystkim rozpoczynamy seanse I o godz. 15.30 II o godz. 17.30, III o godz. 19.30 i IV o godz. 21.30 w niedzielę I seans o godz. 13.13. Dziś ostatni dzień

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY

na stenografię — maszynopisanie przyjmują codziennie najdalej do **5 listopada** kursy „Praktyka Biurowa" Katowice Młyńska 22.

KANCELARIE przyjmują zapisy na koncesjonowane kursy szycia, modelowania i bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, telef. 62498, w Strzemieszycach w Związku Strzeleckim i w Dąbrowie Górn. w Związku Legionistów Polskich na ulicy Sienkiewicza 10. Nauka odbywa się nowoczesnym systemem. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Opłata ratami

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30, przyjmują zapisy. Kończącym świadectwa prawne.

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

UCZYMY pisania na maszynie. Opłata 10 zł. Biuro „O. R. Z." Kilińskiego 1.

KONCESJONOWANE żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania wyuczają szybko metodą paryską M. Nowakówny Sosnowiec, Małachowskiego 5-a, Ząbkowice w Domu Katolickim.

POSADY I PRACE

PANIENKA lubiąca czystość uczciwa, pracowita poszukuje posady prowadzenia domu do jednej osoby Zofia Ruskówna Sosnowiec, Klimontowska 17 m. 4.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni chemicznej. Zaraz Sosnowiec, Będzińska 1 A. Tatarska.

CHŁOPCA z Dąbrowy Górniczej przyjmę do podawania gazet w kawiarni. — Zgłaszać się do kawiarni „Rex" w Sosnowcu.

POSZUKUJE się chłopca od lat 16 na praktykę do przedsiębiorstwa handlowego, Katowice, Skrytka pocztowa 392.

POSZUKUJĘ do zakładu fryzjerskiego męskiego na dokończenie praktyki od zaraz. Rozenbaum, Sosnowiec, Stara 2.

POTRZEBNA zdolna panienka do pracowni ubiorów damskich. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY chłopiec z rowerem do rozwożenia gazet oraz ekspedient sklepowy z ukończoną szkołą powszechną. Wiadomość filia Grodziec

CZELADNIKÓW krawieckich na duże i podręcznych zaraz. Dróżdż, Grodziec, Kościuszki.

AJENCI i domokrążcy, kopalnia złota dla podróżujących. Bezkonkurencyjna nowość fotograficzna. Informacje Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14-a m. 4.

POTRZEBNY czeladnik szewski na robotę damską. Sosnowiec, Mościckiego 14, Czapla.

POTRZEBNA gospodyni do starszego pana ze świadectwami do Radomska. Zgłaszać się można między godz. 17 a 19-tą Sosnowiec, Chemiczna 12 m. 19, Sitko.

POTRZEBNY chłopak do piekarni. Walerian Jurczyński Klimontów, Browar nr 35.

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia z wygodami, balkonem w nowym domu, śródmieście. Do wynajęcia zaraz. Wiadomość Bank Udziałowy Dąbrowa.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez, łazienka, telefon, wynajmę Panu(ni) od 1 listopada. Wejście niekrępujące. Informacje telefon 61734.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w domu skanalizowanym. Zgłoszenia do administracji pod „2-e".

ODNAJMĘ pokój elegancko umeblowany, oddzielne wejście z utrzymaniem lub bez. Rybna 16 m. 7, I piętro.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Jagiellońska 5 m. 63

POKÓJ kuchnia do wynajęcia. Sosnowiec, Jastrzębia 6.

UMEBLOWANY pokój kawalerski z balkonem i oddzielnym wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Mazowiecka 4-b. Inż. Nieznanowski.

SKLEP do wynajęcia, punkt odpowiedni na różne branże. Piłsudskiego 56.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyncze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 63056.

NA Wszystkich Św. poleca duży wybór chryzantem **OGRODNICTWO JAN CIEPLAK**. Będzin, Okrzei 80 (Koszelew).

Dwór „Sielce"

ma do sprzedania około 500 q. wyborowej marchwi jadalnej i pastewnej oraz około 500 q. buraków pastewnych. Zgłoszenia: Biuro Sprzedaży Gwarectwa „Hrabia Renard".

MEBLE

kupisz najtaniej za gotówkę, raty, obligacje, w fabrycznym składzie „Spoiwo" Będzin, Narutowicza 8, tel. 71547.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61,780 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykona nie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

MEBLE

szafy, łóżka, kredensy pokojowe, biurka, gabinety, stoły rozsuwane, tamże przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, Mościckiego 12, Maj.

Trociny

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

Drzewo opałowe

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

SPRZEDAM 20 morgów pod Myszkowem również częściowo, budynki nowe duży sad, komunikacja pierwszorzędna Adres w Administracji.

KUŹNIA przy ul. Dekerta 5 do wynajęcia Wiadomość u dozorcy domu.

MIOD Polskiego Południa Łąkowy 5 kgr. 15 zł. ogólnokwiatowy 11 zł. wysyła za za liczeniem M. Blatkiewicz Czortków, Kolejowa 51.

Miód

świeży lipcowy, gwarantowany 100 procent czysto pszczelny 3 kg. 7 zł. 5 kg. 10.20 zł. 10 kg. 19.50 zł. 20 kg. 37.50 zł. wraz z blaszankami i opłatą pocztową wysyła za zaliczką „Pasieka" w Trembowli Nr. 35/10

SPRZEDAM 8 lampowe radio 100 zł. Dziewicza 5 Ociepiński.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania, sklep materiałów piśmiennych w śródmieściu. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

PLAC w śródmieściu 125 prętów do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, ul. Deblińska 11 m. 30.

SPRZEDAM SKLEP spożywczy dobrze zaprowadzony. Powód — przejęcie większego przedsiębiorstwa. Gotówka potrzebna złotych 3000. Wiadomość w administracji.

MASZYNA bębenkowa Singera mało używana do sprzedania. Iwański, Feliksa Perla 7.

DO sprzedania okazyjnie dom 12 ubikacji z oficyną. Wiadomość: Ząbkowice, Fabryczna 10-a.

KSIĄŻKI szkolne i powieściowe używane nabywa ale tylko od dorosłych księgarnia „Polonia" Sosnowiec. Hale „Rozwoju".

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Styblinski

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.780. Ceny niskie.

SZAFA jesionowa jasna, stół dębowy w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Okrzei 8 u gospodarza.

TANIO sprzedam domek z wygodami, ogródkiem. Dąbrowa Górnicza, Wesoła 12

SPRZEDAM magiel elektryczną z powodu wyjazdu, punkt dobry. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM frontowe mieszkanie 1,300 złotych w dobrym punkcie. Zagórze, Miraszewskich 43.

OBUWIE własnego wyrobu najtaniej kupisz firma Frączkiewicz, Sosnowiec, Mościckiego 12.

SPRZEDAŻ gwarantowanych żarówek po cenie od 80 gr. sztuka, do kupionych żarówek dodaje się bezpłatnie prezent szklany. Sosnowiec, 1 Maja 28 w podwórzu, Majewski.

OKAZYJNIE rzeźnictwo tanio odstąpię, powód wyjazd. Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 87.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż starego samochodu osobowego marki „Ford". Reflektujący na kupno tego samochodu mogą go oglądać w godzinach od 8—15 po południu w miejscu jego garażowania w Będzinie przy ul. Okrzei L. 11. — Termin składania ofert upływa w dniu 15.XI 1938 r. o godzinie 12-ej w południe. Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy J. Boxa.

MATRYMONIALNE

PANI lat 31 dobrej prezencji, pogodnego usposobienia i nie biedna, pozna Pana o prawym charakterze od lat 35. Oferty pod „Zima".

ZGUBIONE DOKUMENTY

DNIA 22.10. 38 r. zagubione zostało świadectwo przemysłowe dla zajęć handlowych II kategorii. Świadectwo nabyte zostało w kasie II Urzędu Skarbowego w Sosnowcu na imię Nusym Winer, Sosnowiec, Modrzejowska 23.

HELENA JĘDRYSZEK zgubiła dowód kolejowy Nr. 54628, wydany w Strzemieszycach.

HELENA JĘDRYSZEK zgubiła dowód kolejowy Nr. 54628, wydany w Strzemieszycach.

ZGUBIONO 13 sztuk weksli in blanco na 80 zł. 50 z moim podpisem. Palucha Franciszek.

SKRADZIONO świadectwo przemysłowe na sprzedaż paszy dla koni, wydane przez II Urząd Skarbowy na imię Karola Friszman.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na zł. 100 in blanco, wystawiony przez Kazimierza Kowalika, Gródków.

RÓŻNE

ZA długi mojej żony dawniej z domu Anna Lampa nie odpowiadam i płacić nie będę. Bąbała J.

ZNANA chiromantka przepowiada przyszłość i przeszłość z kart dwojakich. Zamieszkuje Sosnowiec - Pogoń, ul. Owsiana 9 m. 9. Przyjmuje w godzinach popołudniowych, w dni świąteczne całodziennie.

SZUKAM spólnika do handlu starym żelazem. Wiadomość administracja.

ZGINĄŁ pies brazowy obcięty ogon, odprowadzić nagroda. Kołakowski, Sosnowiec, Czysta 2.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Mansierska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Łopski.

Najmniejsze państewka na świecie

40 żandarmów siłą zbrojną

W chwili, gdy coraz bardziej trzeszczć zaczynają spoidła powojennej Europy, gdy wystarczy 24 godzin dla przekształcenia układu sił na naszym kontynencie, myśl zwraca się mimowoli ku tym zakątkom, które zdołały przetrwać niejedną burzę dziejową, nie tknięte przez falę wydarzeń, wiodąc żywot małych, ale wolnych tworów państwowych.

W Europie, prócz Szwajcarii, która w przyszłych rozgrywkach może się stać terenem krwawych zmagań, mamy 5 państewek których obszar często nie przekracza granic naszych wielkich miast. Państewka te, to republika San Marino we Włoszech, Monaco, księstwo Luksemburg, księstwo Liechtenstein i Andorra.

KRAJ, KTÓRY RZĄDZI SIĘ BEZ PARAGRAFÓW.

Stosunkowo największym z nich jest kraj górski, położony na południowym stoku wschodnich Pirenejów, o przestrzeni ponad 4.000 km. kw. Na przestrzeni tej żyje około 6 tys. mieszkańców, należących do szczepu katalońskiego. Cechuje ich podobnie, jak ich braci spod Barcelony, fanatyczne umiłowanie wolności. Dzikość gór, których zbocza pokryte są wspaniałymi lasami i rozległymi pastwiskami dodaje uroku surowemu krajobrazowi pirenejskiemu. Andorra należy do krain, wyposażonych dość obficie w bogactwa naturalne. Poza hodowlą i wyrębem lasów, stanowiących główne źródło utrzymania mieszkańców, górale andorscy żyją z eksploatacji rudy żelaznej, a nawet w ostatnim czasie zaczęto eksploatować nieliczne wprawdzie za to dość bogate w srebro pokłady blendy ołowianej. Wspaniałe, nietknięte w swej pierwotnej dzikości góry Andorry stać się mogą miejscem wypoczynkowym dla ludzi zmęczonych nerwowo, pragnących w obcowaniu z pierwotnością przyrody powrócić do stanu równowagi psychicznej i zahartować się do dalszej walki o byt. Liczne, nie wyzyskane dotychczas gorące źródła wód mineralnych, tak zw. las escaldes, zawierają cenne pierwiastki lecznicze. Andorra — to kraina pełna legendarnego uroku. W podaniach ludowych tej okolicy dotrwały do naszych czasów echa dalekich, o dziesiątki wieków odległych, wydarzeń dziejowych. Twórcą wolnego państewka andorrskiego, liczącego wszystkiego 6 gmin, miał być, według legendy, Karol Wielki. Pierwszy akt, odnoszący się do Andorry, datuje się z 1287 r., kiedy to hrabia Foix i biskup z Urgel uzyskali prawa suwerennych panów Andory, Za Henryka IV prawa potomków hrabiego Foix przeszły na koronę francuską, a po Wielkiej Rewolucji i ostatecznym ustaleniu się ustroju republikańskiego we Francji na każdorazowego prezydenta Republiki. Prezydent Francji i biskup w Urgel, położonego na terytorium aragońskim, są suwerennymi panami Andorry. Obaj „suwereni" mianują swych namiestników oraz kolejno sędziego apelacyjnego. Rząd wyłania rada generalna z 24 członków, wybieranych na 4 lata. Andorra jest jedynym krajem na świecie, który *nie ma pisanego kodeksu, nikt się tu nie rządzi suchym paragrafem!*

Stolicą tego państewka jest położona na bardzo żyznej wyżynie 1051 m. nad poziomem morza, wioska Andorra la Vieja, a jedynym w niej monumentalnym gmachem będącym rezydencją rządu i władz administracyjnych jest stary ratusz, podobno pamiętający jeszcze XIII wiek.

Kraj, który przetrwał niejedną burzę dziejową, byłby w roku ubiegłym padł ofiarą agresji. W Puigcerda, miasteczku, położonym w Katalonii na pograniczu Andorry, zgromadzono bataliony, które lada dzień wkroczyć miały do Andorry la Vieja. Wtedy „siły zbrojne" kraju zwiększono o 40 żandarmów pośpiesznie wysłanych z Francji. Jednocześnie biskup z Urgel i prezydent Francji, powołując się na swe prawa suwerenne w Andorze, zdołali powstrzymać falę wojny domowej u wrót samych cichej górskiej republiki. Bataliony z Puigcerda zostały wycofane, poczem i żandarmi francuscy opuścili Andorrę. Straż porządkową pełni nadal 6 gwardzistów, rekrutujących się z miejscowych górali, obywateli 6 gmin Andorry.

Stewardesy mają szczęście

trzechsetny ślub z milionerem

Amerykańskie linie lotnicze „United Air Lines" obchodziły w tych dniach niezwykły nazwijmy to, jubileusz. Pewien milioner „uprowadził" do ołtarza 300 stewardessę, załogi dnionną na tych liniach. Jej 299 poprzedniczek wyszło za mąż w okresie ostatnich 20 miesięcy, czyli, co drugi dzień jedna ze stewardess linii United Air Lines wychodzi za mąż. Młode Amerykanki zachwycone tak ponętną perspektywą, cisną się tłumnie w charakterze stewardess, co jednak ze względu na ograniczoną ilość personelu żeńskiego na tych liniach, nie wszystkim się udaje. Małżeńska „haussa" na stewardessy tej linii trwa nadal, gdyż jak podają dzienniki, w tych dniach znów nowy pasażer tych linii oświadczył się o rękę młodej Ruth Mow; zostal jednak odtrącony — nie był bowiem milionerem, ani choćby księciem jakiegoś europejskiego, czy azjatyckiego państewka.

„ELEKTRYCZNE OKO"

zastąpi książki dla ociemniałych

Dwaj norwescy inżynierowie wynaleźli dodobno aparat, który jest epokowym, bowiem zastępuje druki ociemniałych. Na czym istota wynalazku polega, jeszcze niewiadomo. Wiadomo tylko, że przez zastosowanie całego szeregu komórek fotoelektrycznych i taśmy filmowej, jest możliwe odczytywanie przez ociemniałego normalnego druku dla widomych. Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, spowoduje ona prawdziwy przewrót w życiu ociemniałych, ponieważ przez użycie tego aparatu umożliwi im zapoznanie się z literaturą całego świata, co dotychczas było niemożliwe, bowiem trzeba było sporządzać specjalne druki dla ociemniałych niezmiernie niepraktyczne w życiu i drogie w wykonaniu. Jak podają pisma szwedzkie, wynalazek ten ma być opatentowany w Norwegii, Anglii, Niemczech i Francji. Koszt aparatu jest stosunkowo bardzo mały, wynosi bowiem 300 koron szwedzkich.

Wyboista droga

też się przydać może

W czasie uczty weselnej w Kirchheim w Westfalii jednej z biesiadniczek utkwił w przełyku kawałek mięsa. Nieszczęśliwa zaczęła się krztusić. Gdy wszelkie domowe sposoby ratunku okazały się bezskuteczne, zawezwano pogotowie. Lekarz pogotowia zarządził natychmiast przewiezienie nieszczęśliwej do szpitala. Droga, którą jechała karetka była w jaknajgorszym stanie pełna wybojów. To właśnie stało się nieoczekiwanym ratunkiem dla duszącej się bliskiej już omdlenia. Wskutek gwałtownych wstrząsów kawałek mięsa wszczepiony między ścianki przełyku obluźnił się i powędrował do żołądka. Chora tą samą karetką powróciła do domu weselnego i bawiła się do końca uczty.

Wędki na ryby ze światłem elektrycznym

Rybacy we Francji zaczęli ostatnio używać nowego typu wędek, które po raz pierwszy były wypróbowane na wybrzeżu bretonskim we Francji. Na tych wędkach obok przynęty jest umieszczona mała lampka elektryczna, do której dochodzi prąd z baterii stosowanych przy ręcznych latarkach. Rybacy, którzy takie wędki zaczęli używać, twierdzą, że łowią na nie dwa razy tyle ryb, jak na wędki zwykłe.

Pierwszy pokaz mody

WE WSCHODNIEJ AFRYCE.

Jedna z tekstylnych firm japońskich urządziła pierwszy pokaz mody dla murzynów. Pokaz mody zgromadził olbrzymie tłumy pięknej i brzydkiej płci.

Przedstawiciele firmy zaprezentowali dziesiątki modeli, najbardziej pomysłowych w barwie i wykonaniu. Modele naturalnie przedstawiały fartuszki na biodra. Najwięcej podobał się fartuszek z zielonego brokatu z zamkami błyskawicznymi. Fartuszek u dołu był obszyty różnokolorowymi perełkami ze szkła.

Złoto na wysokości

PIĘCIU TYSIĘCY METRÓW

Jedna zamerykańskich naukowych ekspedycyj stwierdziła, że na płaskowyżu Pamiru w Himalajach, a zatem na wysokości 5.000 metrów znajdują się żyły złota. Ze względu na wysokość, eksploatacja wcale się nie kalkuluje, ponieważ poniesione wydatki byłyby za wielkie, a warunki dostępu utrudniają nawet wyszkolonym możliwość łatwego poruszania się.



— Kto to jest? — Mąż pani? Ale przecież nie udzielamy pożyczek na zastaw ludzi!

— Wiem o tem, lecz nosi on brylant na palcu, którego zdjąć nie można!

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

W przybytku ludzkich zmartwień

50 PO RAZ TRZECI?

Co za typy! Cała gama typów! Od gentlemana w meloniku, który sunie krokiem tak wykwintnym, że tego „pas“ nie powstydziłyby się parkiety ekskluzywnych salonów — po przez osobników w przykrótkich „sakpaltach“, wyświechtanych marynarkach, spodniach baloniastych, do ludzi kategorii nijakiej, chyba bezrobotnej i bezgotówkowej. Od dam wyfiokowanych, woniejących „ode kolonami“, do kobiet owiniętych chustką. Od starców do prawie dzieci.

W tym lokalu wiek nie gra roli. Nie gra roli również ubiór, sfera, nawet... stanowisko. Tu główną i jedyną rolę gra — pieniądz Brzęczący, czy szeleszczący — wszystko jedno. Aby tylko był. Żywy. Taki, co rozwiązuje ręce i daje możność nabycia tego, czego się chce.

A poprzednio? Przecie za smokingowe spodnie nie kupi się węgla, a za ślubną obrączkę chleba. Żoninym futrem nie zapłaci się komornego, a srebrnym nakryciem długu... Więc?. Lombard.

ZASTAWY

Wiedzie do niego wejście wprost z placu tętniącego ruchem do kamienistego podwórka, gdzie już prowadzi cię za rękę wielki napis i strzała. Prowadzi cię akuratnie i troskliwie, abyś, człeku potrzebujący pieniędzy, nie zbłądził przypadkiem do SALI LICYTACYJnej i przestraszony jej wyglądem, nie dał drapaka, zanim tego „czegoś“ nie zastawisz.

Strzała zawiedzie cię po wydeptanych schodach (ile milionów par nóg wędrowało już tędy?) piętro i zostawi cię przed drzwiami.

Wejdź śmiało. Zapewne będziesz wstydliwie ukrywał to „coś“, za co masz otrzymać żywy pieniądz i zapewne ukradkiem będziesz zerkał czy przypadkiem nie spotkasz znajomego, ale zmuszony nakazem potrzeby pieniądza, staniesz tak samo, jak i wszyscy tu obecni, przed ladą, a pod napisem TAKSA.

Przed tobą twoi współtowarzysze Pierwszy z brzega — pan w czarnej jesionce, chudy, długoszyi, rozplątuje sznurki zawiniątka. Patrzysz na jego palce, które się plączą, gubią w węzłach i jesteś ciekawy, co się kryje wewnątrz?...

Jest! Właściwie — są. Spodnie. Odprasowane, „sztuczkowe“, starannie złożone do „kantu“. Długoszyi pan w czarnej jesionce opuścił ręce, a ręce taksatora zaczęły swoją pracę. Raz, dwa... Długość, szerokość, materiał, pod światło, pod światło uważnie...

Ty i twoi towarzysze gonią wzrokiem latające spodnie, lecz ich właściciel patrzy tylko w jeden punkt — na usta taksatora.

— Przetarte na siedzeniu. Nie przyjmujemy.

I już taksator ogląda następny zastaw, a długoszyi pan pakuje z powrotem swoje „sztuczkowe“ spodnie. Niezdarnie mu to idzie, nieporęcznie... Palce mu się trzęsą. A gdy odwraca się, aby iść sobie, zobaczysz, że czerwony jest po same uszy i że jego oczy tak patrzą, aby nikogo nie widzieć. Zapewne wolałby, żeby i jego nikt nie widział... Spodnie, marne, przetarte spodnie, a kosztują tyle wstydu.

Następny zastaw jest inny. Malutki, drogocenny... Pierścionek z brylantem. Poszedł na wagę, pod szkło...

— Pięćdziesiąt.

— Tylko pięćdziesiąt?...

— Tylko.

— Dlaczego? Przecież... — ale nie ma czasu pan taksator. Bierze następny zastaw, ogląda, wreszcie rzuca półgębkiem:

— Mogę dać sześćdziesiąt.

Właścicielka pierścionka waha się, widać że nie wie co z sobą zrobić, wreszcie się godzi. Potrzeba żywej gotówki przemogła. Na co? Po co? Nie wiemy. Można snuć tyle domysłów, ile się chce. Może dziecku na szkołę, może mężowi na buty, a może sobie na pluszowy kapelusz z piórkiem?

Zastawy są tak różne, jak ludzie, których się widzi w lombardzie. I jak ich konieczne, palące potrzeby, co kazały im przyjść tu i zastawić to, co jest może najdroższe i jedyne.

Znowu przed TAKSĄ człowiek, chyba z tej kategorii nijakiej — krótkie „sakpalto“, zgnieciony kapelusz, ale palce blade, cienkie... Pewnie jakiś „pracownik umysłowy“ za 150 zł. miesięcznie, Odwinął z gazet zastaw — damski kołnierz futrzany. Dałbyś głowę, że kołnierz od palta żony.

— Nie przyjmujemy.

LICYTACJA.

A co dalej będzie? Czy zdoła się na czas zastaw wykupić? Czy też pójdzie on: pierścionek, palto, zegarek, order, buty, medalion itd., itd., pod młotek?

Zobaczmy, jaki los spotyka zastaw dla wykupienia którego znowu zabrakło pieniędzy.

Losy zastawu (zawsze zresztą jednakowe) rozstrzygają się w sali, natłoczonej po brzegi. Nastrój tu panuje krańcowo różny. Nastrój lekki, żartobliwy, nawet pogodny. Tu publiczność jest jednakowa. Tu „mniejszość“ zdecydowaną większość.

Skupia się to wszystko przy szerokim ogrodzeniu, za którym siedzi trzech panów.

— Order węgierski, złoty, z rubinami, 55 złotych.

— 56...

— Hou!

— 58...

— Pięćdziesiąt osiem, pięćdziesiąt osiem..

— 59!

— Hou!

— Hou!

— 60... 60...

Cena idzie w górę, licytanci wiodą z sobą rozmowy, migają srebra, biżuteria, lecą z rąk do rąk pierścionki.

— 70...

— Hou! hou!

— 70 i pół... Po raz trzeci!

— 71!!

Order „poszedł“.

Teraz „idzie“ platerowa taca. Znowu na strój napozór żartobliwy, pogodny, lecz czujny na wysokość ceny, gotowy do rzucenia ostatniego okrzyku „hou!“.

Do kasy przepycha się jakiś człowiek. Oczy ma rozbiegane, wyciąga szyję:

— Obrączka ślubna, obrączka...

— Poszła już... Za późno.

— Poszła?

Człowiek nie wierzy. Mruga powiekami, skubie rondo kapelusza:

— Naprawdę poszła?...

— Nie wierzy pan, to popatrz pan...

Jeden z licytantów podniósł rękę, ściąga rękawiczkę. Na każdym jego palcu po kilka pierścionków.

— To ta. Nie? Kupiłem za 32... Chce pan odkupić? Sto.

— Ile? Sto?...

— Nie chce pan? To nie potrzebno..

Wsunął rękawiczkę na palce pełne „kupionych“ pierścionków i ruszył do wyjścia.

Od licytacyjnego stołu dobiegło wołanie:

— Dalszy ciąg licytacji jutro o dziesiątej.

Jeden mąż -- dwie żony

I CZTERY MAŁŻEŃSTWA.

Z góry zastrzegamy się przed czytelnikiem, że przytoczone zdarzenie istotnie miało miejsce, lecz jak wszystkie podobne — w Ameryce.

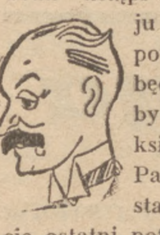
W miejscowości Kansas City wniósł skargę jeden z kupców o rozwód z swoją pierwszą żoną, z którą ożenił się po raz drugi po uzyskaniu przed kilku laty rozwodu po raz pierwszy. Po tym rozwodzie wziął znów rozwód ze swoją drugą małżonką, wracając do pierwszej, z którą obecnie ponownie się rozwodzi, wracając z powrotem do drugiej małżonki.

A zatem jeden mąż, dwie żony i cztery małżeńtwa.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ PREZYDENTA LEBRUN'A

Cztery osoby we Francji nie mogą być wybrane

Kto będzie prezydentem Republiki Francuskiej, gdy skończy się kadencja Alberta Lebrum? Oto pytanie, jakie zadaje sobie już dzisiaj każdy Francuz, aczkolwiek „papa Lebrun“ ustąpi ze swego fotela dopiero w maju 1939 roku. Łatwiej jednak odpowiedzieć na pytanie: kto nie będzie prezydentem? Cztery osoby nie mogą być wybrane. Są to: książe de Guise, jego syn, hrabia Paryża, książę de Nemours, przedstawiciel rodziny Orleans, i wreszcie ostatni potomek rodziny Bonaparte, książę Ludwik-Napoleon, syn ks. Klementyny belgijskiej.



Wybory na prezydenta republiki przynosiły zawsze niespodzianki. Często zdarzało się, że człowiek znany utsąpić musiał miejsca komuś mniej wybitnemu i mniej znanemu.

Nikt nie wiedział naprzykład, dlaczego w roku 1887 wybrany został Sadi-Carnot, a nie wybitny uczony Jules Ferry, który zdobył dla Francji Tonkin i Tunis, dlaczego w roku 1920 zwyciężył w turniej Paul Dechanel, a nie Georges Clemenceau, popularny „Ojciec Zwycięstwa“, dlaczego w roku 1924 przepadł uczony światowej sławy, Paul Painleve, a wybrany został Gaston Doumergue i wreszcie dlaczego w roku 1931 zwyciężył prezes Senatu Paul Doumer.

Prezydent, wybrany w przyszłym roku, będzie piętnastym z kolei prezydentem w szesnastej kadencji, albowiem jeden z prezydentów, Grevy, wybrany został dwa razy. Pierwszym prezydentem był Thiers. Po nim Mac-Mahon, jedyny prezydent, który rozwiązał parlament, poczem podał się do dymisji. Grevy był dwa razy wybrany, ale w czasie drugiej kadencji dymisjonował. Sadi-Carnot zamordowany został przez anarchistę, a jego następca, Casimir-Perier, oświadczył, że zamierza korzystać w pełni z praw, przysługujących głowie państwa. Gdy przekonał się że jest to praktycznie niemożliwe, podał się do dymisji. Potem urzędowali kolejno: Felix Faure, Emile Loubet, Armand Fallieres i Raymond Poincare, prezydent czasów wojennych. Paul Deschanel i Alexandre Millerand nie ukończyli swojej kadencji, podali się do dymisji. Po nich przyszedł Gaston Doumergue. W roku 1931 rząd objął Paul Doumer. Po nim obrany został Albert Lebrun, którego kadencja kończy się właśnie w maju przyszłego roku. Kto będzie jego następcą?

Ile zarabiają

najsłynniejsi bokserzy świata

Amerykańskie pismo sportowe obliczyło, ile zarobili w ciągu swojej kariery najsłynniejsi bokserzy świata.

Dla uproszczenia podamy te sumy w złotych.

Rekord bije Gene Tunney, który zarobił 20 milionów złotych. Po nim idzie Balie Ruth (19 milionów). W kolejności idą: Jack Dempsey (12 milionów), Joe Louis (10 milionów), Jack Sharkey (6 milionów), Primo Carnera (4 miliony), Georges Carpentier i Paulino (po 3 miliony) i Jim Londos (2 i pół miliona).

Są to jedynie honoraria bokserskie, nie licząc za występy w teatrze, kinie czy music hallach. Aczkolwiek cyfry te imponują, dalekie są od astronomicznych sum, jakie zarobili na tych bokserach amerykańscy impresariowie.

Dziecko, które śpi od miesiąca

W Benailuka w Jugosławii zdarzył się ciekawy wypadek. Mianowicie pięcioletni synek jednego z tutejszych wieśniaków zasnął przed miesiącem i do tej pory ani raz się nie przebudził. Dziecko odżywia się za radą lekarzy sztucznie mlekiem. Ponieważ dziecko było normalne i zupełnie zdrowe, sen jego stanowi nielada zagadkę dla świata lekarskiego a dla czytelników dzienników jest niecodzienną sensacją.

Sprawy kobiece

Blondynka czy brunetka?

Jesień jest najwłaściwszym okresem czasu na zmienienie koloru włosów, a zwłaszcza ich rozjaśnienia. Przyczynę łatwo upozorować nadmiernym przebywaniem w czasie miesięcy wakacyjnych na słońcu, pod wpływem czego włosy zmieniły barwę.

Zmiana koloru często wpływa na zwiększenie elegancji całej sylwetki odmładzając kobietę i zwiększając jej „twarzowość" do pewnych barw ubrania.

Z punktu widzenia higieny i racjonalnej kosmetyki lekarskiej ważnym jest tylko, aby farby stosowane do rozjaśnienia, względnie kolorowania włosów nie zawierały w sobie trujących składników. Samo kolorowanie staje się wówczas niewinnym i nieskomplikowanym zabiegiem.

Jeśli chodzi o zmianę koloru to najczęściej stosuje się t. zw. rozjaśnianie włosów.

Z domowych środków rozjaśniających najniewinniejszy i najpopularniejszy jest rumianek, dodawany do płukania włosów. Gorzej ma się rzecz z wodą utlenioną. Nieszkodliwy jej roztwór waha się od 3—5 proc., ale niestety jest on za słaby dla uzyskania jasnego koloru zwłaszcza przy włosach ciemnych. Wyniki mógłby dać dopiero 10 proc. rozczyn, który jest jednak bezwzględnie niewskazany, gdyż powoduje łamliwość i kruchość włosów.

Ponadto panie posiadające włosy utlenione, a przytem cienkie i delikatne, nie powinny zupełnie stosować zabiegów trwałej i wodnej ondulacji. Spowodować to może bowiem całkowite zniszczenie włosów, wskutek ich skruszenia.

Na szczęście na rynku kosmetycznym istnieje cały szereg specjalnych preparatów higienicznych, rozjaśniających, które nietylko nadają włosom ładny odcień, lecz także zachowują ich naturalny połysk i puszystość.

Odrębnym zupełnie zagadnieniem jest kolorowanie włosów. Polega ono tylko na zewnętrznym zaaplikowaniu barwika, w miejsce brakującego. Przed przystąpieniem do farbowania należy uświadomić sobie, że nigdy nie osiągnie się koloru wymarzonego lub identycznego z naturalnym. Zasadniczym dążeniem jest, aby kolor otrzymany drogą sztuczną był jak najbardziej zbliżony do naturalnego. W tym wypadku w najszczęśliwszym położeniu są szatynki, gdyż kolor ich włosów jest najłatwiejszy do uzyskania.

Farbowanie włosów staje się niekiedy zabiegiem koniecznym ze względów estetycznych naprzykład przy pojawieniu się siwizny. Nierzadko zdarza się, że kobieta, a nawet mężczyzna przedwcześnie osiwiały ma trudności w otrzymaniu pracy, wykonywaniu swego zawodu itp. Przedwczesne siwienie w młodym wieku staje się niekiedy tragedią w życiu kobiety.

Dokładna przyczyna tego zjawiska nie jest jeszcze dotychczas ustalona. Badania naukowe stwierdzają, że przedwczesne siwienie wystąpić może na skutek 1) wrodzonej predyspozycji, 2) dziedziczności, 3) nieracjonalnego trybu życia, 4) chorób wyniszczających organizm, 5) zatruć przy pracy zawodowej, jak np. aniliną, miedzią itp., 6) złego funkcjonowania gruczołów dokrewnych, 7) nerwowość, 8) nadużywania alkoholu i nikotyny) trosk i zmartwień, 9) stosowania lekarstw jak betanaftolu, rezorcyny, 11) nieracjonalnej pielęgnacji włosów.

Tempo obecnego życia wymaga szybkich zabiegów i dlatego dziś koloruje się włosy w ciągu kilkunastu minut. Dlatego tak popularna dawniej henna przeszła już do historii ustępując miejsca farbom syntetycznym. Stosuje się ją jeszcze u podrzędnych fryzjerów. Na rynku kosmetycznym znajduje się coprawda cały szereg preparatów syntetycznych, ale nie wszystkie one godne są polecenia.

Przed przystąpieniem do kolorowania włosów należy przede wszystkiem dobrać indywidualnie odpowiedni preparat. Zdarzyć się może, że ten sam środek będący w zasadzie dobrym i nieszkodliwym może się niejednakowo przyjąć na różnych włosach. Sztywne i grube gorzej przyjmują farbę, niż cienkie i miękkie. Istnieją oprócz tego włosy oporne, które dopiero po kilkakrotnym zaaplikowaniu fabry nabierają właściwego koloru.

Przy wyborze farby należy zwrócić uwagę, aby nie zawierała, ona czynników szkodliwych, zarówno dla włosów, jak i dla skóry głowy. Są skóry, które przy zastosowaniu nawet najlepszej farby do włosów reagują silnie na jej składniki, co objawia się występowaniem wyprysków, pęcherzy, obrzęków itp. Jest to zjawisko t. zw. uczulenia i dlatego osoby wrażliwe winny uprzednio wypróbować działanie farby na niewielkim odcinku włosów lub na wyczeszce. W czasie farbowania należy czoło, skronie i kark ochraniać kremem tłuszczowym.

DR. MED. J. ŚWITALSKA.

Jakie kolonie odebrano Niemcom po r. 1918?

Na tle tendencyj rewindykacyjnych III Rzeszy odnośnie utraconych po wielkiej wojnie kolonii niemieckich, przypomnieć wypada, jakie to obszary kolonialne utraciły Niemcy od 1918 r. Podstawę zarządu większością tych kolonii stanowią mandaty Ligi Narodów. Na tej zasadzie mniej więcej połowa Togo (Afryka) znajduje się pod zarządem Anglii, reszta zaś przypada Francji. Z innych obszarów afrykańskich, Kamerunem rządzi Francja, nieznaczną zaś jego częścią — Anglia. W Afryce Wschodniej Tanganaika należy do Anglii, kraj zaś Ruanda - Urundi — do Belgii. Dawne obszary kolonialne niemieckie przyłączone zostały do Unii Południowo - Afrykańskiej (dominium angielskie). Wyspy na Oceanii, należące dawniej do Niemiec, a więc archipelag Bismarcka, wyspy Marszałkowskie, Karoliny i Mariańskie przypadły Japonii. Północno-wschodnia część Nowej Gwinei znajduje się pod zarządem Stanów Zjednoczonych Australii. Ostatnim wreszcie terenem kolonialnym Niemiec było Kiaoczau w Azji, obecna własność Japonii.

TWÓRCA IDEI PANARABSKIEJ

życie T. E. Lawrence'a

W roku 1914 Lawrence otrzymuje rozkaz udania się w góry Synai, gdzie ma zbadać strategiczny charakter terenu. Lawrence zaczyna przemyśliwać nad planem rozgromienia Turków z pomocą plemion arabskich. Anglia w pierwszym okresie wojny światowej starała się zrobić wszystko, co możliwe, aby powstrzymać Turcję od udziału w konflikcie po stronie Niemiec. Lawrence wówczas kapitan, mianowany został obserwatorem Intelligence Service'u w Kairze.

Przez dwa lata zbiera Lawrence informacje, zabiegając o zmontowanie frontu arabskiego. Zbyt ruchliwy kapitan drażnił jednak wyższych dygnitarzy brytyjskich, którzy starali się odwołać go do Anglii. Korzystając z krótkiego urlopu, Lawrence na własną rękę udaje się do emira Husseina do Mek, potem zaś porozumiewa się z Fajsalem. Stojąc na czele wojsk zjednoczonych władców arabskich, Lawrence wygrywa szereg bitew i usuwa niemal całkowicie Turków z Hedżasu. Po druzgocącej klęsce Turków pod Akabą, Lawrence powraca do łask swoich zwierzchników. Pełne zrozumienie znajduje u generała Edmunda Allenby, który przybył do Egiptu. Allenby daje wolną rękę kapitanowi. Lawrence organizuje bunt w Syrii przeciwko Turkom, dezorganizuje zupełnie komunikację na tureckich liniach strategicznych i umożliwia w ten sposób podjęcie przez gen. Allenby ofensywy w Palestynie.

W tym momencie rozpoczynają się niepowodzenia Lawrence'a. Po osiągnięciu największego zwycięstwa — zdobyciu Damaszku — Lawrence pragnie już tylko ucieczki od mordów i okrucieństw, którym nie jest w stanie przeszkodzić. Generał Allenby zwalnia go na własne żądanie. Z bólem serca Lawrence konstatuje, że wszystkie jego wyniki poszły na marne, gdyż Anglicy nie dotrzymali przyrzeczeń, złożonych Arabom. Uwolniono ludy arabskie od jarzma tureckiego jedynie po to, aby nałożyć na nie jarzmo angielskie. Lawrence, który został już pułkownikiem, ucieka do Anglii, aby zapomnieć o swoich przeżyciach. Polityka w Anglii i Francji wobec Arabów napawa go oburzeniem. Odrzuca odznaczenia, honory, jakimi król Jerzy V chciał go obdarzyć za oddane usługi. Odtąd zajmuje się wyłącznie pracą literacko - naukową. Przygotowuje książkę p. t. „Siedem Filarów Mądrości", o której H. G. Wells powiedział, że jest najpiękniejszym dziełem, pisanym prozą, jakie ukazało się w Anglii.

W roku 1927 Lawrence pod przybranym nazwiskiem T. E Shaw wstępuje do lotnictwa i wyjeżdża do Indyj. Od tej chwili rozpoczyna się psychoza: „naoczni świadkowie widzą Lawrence'a niemal wszędzie na Wschodzie, gdzie tylko się coś dzieje. Powstaje prawdziwa legenda. Lawrence'a widziano rzekomo w Tybecie, w Chinach, w Azji Mniejszej, w Afganistanie, ale żołnierz „Royal Air Force", T. E. Shaw, faktycznie przebywa w Peshawar. W Izbie Gmin wnoszą interpelacje, ponieważ opozycja przypuszcza, iż rząd zamierza przedsięwziąć jakieś kroki wojenne na Wschodzie. W roku 1932 wraca Lawrence do Anglii i w Birmingham udaje się do teatru na premierę sztuki G. B. Shawa „Zbyt piękne, aby było prawdziwe". Siedzi w loży w towarzystwie autora, który w swej sztuce stworzył postać, będącą wierną kopią Lawrence'a.

Nadchodzi dzień 13 maja 1935 r.; pułkownik Lawrence, niekoronowany król Arabii ginie w banalnym wypadku motocyklowym. Absurdalna legenda jest silniejsza od rzeczywistości. Jeszcze dzisiaj spotyka się ludzi „dobrze poinformowanych", którzy twierdzą, że wiadomość o zgonie Lawrence'a była tylko zręcznym manewrem Intelligence Service'u.



Trzy siostry w jednym dniu

biorą ślub z trzema braćmi

Miejscowość Sain Omer we Francji obchodziła niezwykłą uroczystość, w której ze względu na jej niezwykły charakter wzięła udział cała ludność tej miejscowości, udając się na ślub trzech sióstr, które wyszły za mąż za trzech braci.

Lecz nie na tym jeszcze koniec. — Siostry bowiem pochodzą z rodziny liczącej 16 rodzeństwa, a bracia z rodziny, która liczy 15 rodzeństwa. — Rzadki te wypadek już nie tylko ubogiej w dzieci Francji, ale nawet na całym świecie.